

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

PRZESILENIE RZĄDOWE TRWA już dni DWANAŚCIE JAKI JEST POWÓD DŁUGIEGO PRZESILENIA?

Świadoma obstrukcja grup rządzących dotychczas.

Prawda o konferencji na Zamku

„Robotnik” wczorajszy ograniczył swą sprawozdanie z konferencji na Zamku, odbytej we wtorek ubiegły, do opisu strony zewnętrznej obrad. Inne pisma były o wiele mniej... powściągliwe, zwłaszcza pisma „sanacyjne”.

Sądzimy tedy, że mamy prawo sprostać nieścisłości i niedokładności, które się wkrały do wielu relacji.

ŁOBUZERKA

Na łobuzerkę „sanacyjną” brukowców na temat „trzynastego krzesła”, rzekomej obawy z powodu rzekomego oczekiwania, że nadzieje p. marsz. Piłsudski i t. d., i t. p., — odpowiadać, naturalnie, nie będziemy. Jak stwierdziliśmy wczoraj, rozmyślnie czy naiwne ośmieszanie ministra spraw wojskowych Polski lokajstwem tak niewybrednego rodzaju pozostawiamy do użytku wyłącznego dziennikarzom „sanacyjnym”.

CO MÓWIŁ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ?

Słów Prezydenta Rzeczypospolitej nie będziemy usiłowali odtwarzać. Sądzimy, że w danych warunkach może je powtórzyć publicznie tylko kancelaria cywilna p. Prezydenta za jego wiedzą i zgodą; stwierdzamy tylko, że p. Prezydent ustalił odrazu temat konferencji, jako sprawę warunków i możliwości przeprowadzenia w Sejmie pracy nad t. zw. rewizją Konstytucji; żadnego „apelowania do honoru posłów”, o czym pisze „Kurier Poranny”, wogóle nie było.

CO ROBILI NA KONFERENCJI PP. ŚWITALSKI I CAR?

Udział w konferencji pp. Świtalskiego i Cara nie miał charakteru udziału członków dotychczasowego gabinetu; obydwa ci panowie stanowili otoczenie p. Prezydenta, co zostało zresztą zupełnie wyraźnie podkreślone.

P. Świtalski nie zabierał głosu w dyskusji, jako jej uczestnik; udzielił natomiast wyjaśnień faktycznych w związku z mową tow. Mieczysława Niedziałkowskiego.

P. Car nie przemawiał wcale.

CHARAKTERYSTYKA KONFERENCJI

Prasa „sanacyjna” ma słuszość pod jednym względem: istotnie, posłowie, zaproszeni na Zamek, nie przypuszczali,

że tematem obrad będzie rewizja Konstytucji; kancelaria cywilna nie uprzedziła ich o tem, aczkolwiek nikt chyba nie potrafi zrozumieć, komu i poco potrzebna była taka „tajemniczość”.

Nie wynika stąd — rzecz jasna — żadna „konsternacja”.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postawił pytanie jasno i ściśle. Odpowiedzi wypadły również jasno i ściśle.

CO MÓWIŁ PRZEDSTAWICIELE B. B. I B. B. S.?

P. Walery Sławek opisał historję „polityki konstytucyjnej” B. B. Wyraził pogląd pesymistyczny co do szans dokonania w Sejmie rewizji Konstytucji w myśl projektu B. B.

Ten „pesymizm” p. Sławka musimy uznać za słuszny i całkowicie usprawiedliwiony. Wszak projektu B. B. nikt w Polsce nie bierze poważnie w rachubę.

P. Smulikowski usiłował wykazać w pocie czoła, że jest lepszym „sanatorem”, niż p. Sławek, co zresztą nie obchodzi ani Polskę, ani p. Prezydenta, ani — pozwalamy sobie przypuścić — p. Sławka.

CO MÓWIŁ TOW. MIECZYŚLAW NIEDZIAŁKOWSKI?

Oświadczenie tow. M. Niedziałkowskiego streścimy w punktach następujących:

- 1) stronnictwa lewicy i centrum złożyły p. Prezydentowi jednobrzmiące sformułowanie tego, co rozumieją pod słowami „zmiana systemu rządzenia”;
- 2) tak rozumiana „zmiana systemu” stanowi warunek istotnie skutecznej pracy nad rewizją Konstytucji;
- 3) jeżeli mowa o samej rewizji, to nie jest ona obowiązkiem Sejmu, ale prawem konstytucyjnym Sejmu;
- 4) Sejm stwierdził w styczniu uchwałę specjalną, referowaną przez pos. Libermanna, ostatnio zaś oświadczeniem swego marszałka, Ignacego Daszyńskiego, że zamierza wykorzystać swoje prawo przeprowadzenia rewizji Konstytucji;
- 5) trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że w atmosferze pogroźek i zapowiedzi przemocy fizycznej nikt żadnej pracy rzeczowej prowadzić nie będzie, — nikt z tych, którzy siebie samych szanują;
- 6) dlatego „uspokojenie polityczne”, t. zn. zmiana systemu, jest konieczne, jako warunek wstępny i dla pracy nad

Konstytucją, i dla pracy nad przewycięzeniem kryzysu gospodarczego tak samo, jak dla pracy nad rozwiązaniem wielkich zagadnień społecznych i politycznych, stojących przed Polską;

7) pogląd P. P. S. na istotę zagadnień konstytucyjnych Polski nie stanowi tajemnicy; sprawa Konstytucji nie jest sprawą „argumentów racjonalistycznych”; zależy ona od układu sił społecznych w kraju, od interesów i dążeń różnych klas społecznych, różnych ideologii i różnych prądów politycznych.

CO MÓWIŁ INNI POSŁOWIE?

Z ramienia stronnictw lewicy i centrum przemawiali następnie ob. ob. Michał Róg, Jan Dąbski, Jan Dębski, Józef Chaciński, Adam Chądzyński.

Wszyscy stwierdzili jednakowo:)

- 1) Sejm stwierdził gotowość przeprowadzenia rewizji Konstytucji;
- 2) atmosfera polityczna dzisiejszego systemu rządzenia utrudnia rzeczowe dokonanie tej pracy;
- 3) zmiana systemu stanowi warunek skuteczności tej pracy.

Rzecz naturalna, każdy mówca formułował swój pogląd samodzielnie. Jednolita wszakże myśl przewodnia przebiegała jaskrawo przez wszystkie oświadczenia. Posłowie Róg i Dąbski przypomnieli pozatem, że podpisali wspólnie z Z. P. P. S.

wspólny projekt zmian w ustroju Państwa,

posłowie Dębski i Chaciński przypomnieli, że ich stronnictwa oddawna stawały na porządku dziennym główne problemy Konstytucji polskiej na podstawie doświadczeń lat minionych. Pos. Chądzyński podkreślił, że mamy poza sobą dwa źródła doświadczeń: a) okres „przedmajowy” — przewagi władzy ustawodawczej nad władzą wykonawczą i b) okres „pomajowy” — przewagi władzy wykonawczej nad władzą ustawodawczą; obydwa okresy dały wiele rezultatów ujemnych: chodzi o równowagę władz w ramach parlamentaryzmu.

Pos. Rybarski (Str. Nar.) i pos. Rozmaryn (Klub Żydowski) nie odnieśli od stanowiska zasadniczego stronnictw lewicy i centrum. Pos. Rozmaryn zwrócił słusznie uwagę, że zagadnienie Konstytucji jest nie tylko zagadnieniem ustalenia prawa, ale również zagadnieniem wykonania prawa.

CZY KONSTYTUCJA JEST JEDYNĄ SPRAWĄ PALACĄ W POLSCE?

Wszyscy bez wyjątku mówcy — poza B. B. i B. B. S. — podkreślali z naciskiem, że

położenie gospodarcze kraju

wymaga również intensywnej pracy, jak i rewizja Konstytucji. Naprawa położenia gospodarczego jest także niewykonalna przy obecnym napięciu walk politycznych, t. zn. przy obecnym systemie rządzenia.

DEMOKRACJA PARLAMENTARNA I PROJEKT B. B.

Żaden przedstawiciel Sejmu nie akceptował, naturalnie, projektu B. B. Posłowie lewicy i centrum, mówiąc o gotowości Sejmu do przeprowadzenia rewizji Konstytucji, nie napomnęli ani jednym słowem o jakiegokolwiek możliwości zejścia z gruntu.

demokracji parlamentarnej, albo przyłączenia się do nieprzemysłanej, niepoważnej i głęboko reakcyjnej koncepcji Klubu B. B.

KONFERENCJA WTORKOWA A PRZESILENIE

Tow. M. Niedziałkowski wyraził w końcowym ustępie swego przemówienia przeświadczenie, że konferencja nie przedłuży ani o jeden dzień przesilenia.

Inni posłowie podzielali i podzielali to zapatrywanie. Kraj zdaje sobie doskonale sprawę, że

przesilenie rządowe trwa zbyt długo, że czynnik, rządzący dotychczas, czynią wszystko, by je przedłużyć. Ten rodzaj „gry politycznej” musimy uznać za bardzo szkodliwy dla Rzeczypospolitej.

Konferencja wtorkowa ujawniła wobec p. Prezydenta Rzeczypospolitej, że

POSTAWA OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI SEJMU JEST ISTOTNIE JEDNOLITA.

Opinia publiczna potrafi to ocenić. A wniosek brzmi zupełnie jasno:

trzeba zlikwidować system rządzenia.

Przeciwko niemu wystąpiła nie żadna „demaagogia partyjna”, ale

zwarta i stanowcza wola Sejmu Rzeczypospolitej,

która wyraża zwartą i stanowczą wolę społeczeństwa.

Przesilenie rządowe

Wczorajszy dwunasty dzień przesilenia rządowego nie przyniósł żadnych zmian. Odbyła się tylko półtorejgodzinna narada w Gł. Insp. Sił Zbrojnych pomiędzy p. Prezydentem Rzeczypospolitej a Marsz. Piłsudskim.

Wieczorem ponowily się pogłoski o dzisiejszym przyjeździe ze Lwowa prof. Bartla.

W kołach politycznych liczą się z zakończeniem przesilenia jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia, a to w związku z zamierzonym w sobotę wyjazdem p. Prezydenta Rzpłitej na ferie świąteczne do Spały.

Usunięcie sprzeczności

Wczoraj 120 posłów różnych stronnictw złożyło do łaski marszałkowskiej wniosek konstytucyjny w trybie rewizji Konstytucji, ustalający, że w razie odroczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej sesji budżetowej Sejmu, terminy przewidziane dla Sejmu i Senatu dla uchwalenia budżetu przedłużają się o czas, na który sesja została odroczona.

Dotychczasowy stan rzeczy zawierał pewną sprzeczność wewnętrzną. Sejm i Senat miały zagwarantowane konstytucyjnie terminy (5 miesięcy) dla uchwalenia budżetu, a jednocześnie termin ten mógł naprzekór Konstytucji zostać przez odroczenie skrócony do 4 miesięcy.

MOTYWY ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE UNIEWAŻNIENIA WYBORÓW W OKR. SANDOMIERSKIM

Przed paroma dniami Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, unieważniające wybory w okręgu wyborczym Nr. 22 (Sandomierz).

Sprawa spowodowana została protestami przeciwko unieważnieniu listy Nr. 25 (Piasta) i listy „Siły Chłopskiej”.

Unieważnienie listy „Piasta” nastąpiło, wskutek cofnięcia 37 podpisów z 80 podpisów, złożonych pod listą kandydatów.

Komisja wyborcza listę unieważniła. Po unieważnieniu zostało zgłoszonych 8 nowych podpisów, jednak komisja wyborcza tego nie uwzględniła. Podobnie listę „Siły Chłopskiej” unieważniono z powodu cofnięcia 37 podpisów z 80.

Cofnięcie tych podpisów nastąpiło wskutek groźb funkcjonariuszów policji.

Sąd Najwyższy, wydając orzeczenie, oparł się o ordynację wyborczą, która nie mówi o cofnięciu podpisów. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż —

o ile przy odwołaniu pełnomocnika — musi być załatwiony szereg formalności, wyliczonych przez ordynację wyborczą, jak np. bezwzględna większość głosów; dowody odwołania pełnomocnika zgłoszone na piśmie; odpis tych dowodów, zaświadczony przez przewodniczącego Komisji i t. d. — dla cofnięcia podpisów potrzebna byłaby jeszcze większa ilość formalności, o których nie mogłaby milczeć ordynacja wyborcza. Sąd Najwyższy orzekł, iż cofnięcie podpisów przez wyborców, którzy zgłosili listę kandydatów, jest wogóle niedopuszczalne i pozbawione wszelkiego znaczenia prawnego, ponieważ ustawa o ordynacji wyborczej takiej możliwości nie przewiduje.

Sąd Najwyższy uważając, iż tak niewłaściwa i nieodpowiadająca przepisom ustawy nieprawidłowość, jak cofnięcie podpisów — mogła mieć wpływ na wynik wyborów — postanowił wybory w pow. sandomierskim unieważnić.

Analogiczne dwie sprawy o unieważnienie list wyborczych w świątocianach i w okręgu Warszawa powiat Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie w najbliższym czasie.

Znowu okropna katastrofa kopalniana

60 górników padło trupem

Caicester (Oklahoma), 18 grudnia. (PAT.) Dotychczas znaleziono 23 trupy ofiar wybuchu, który wydarzył się wczoraj w jednej z tutejszych

kopalni. Istnieje obawa, iż 39 górników, którzy znajdują się pod gruzami, zginęło. 3 górników zdołano ocalić.

Londyn, 18 grudnia. (A.W.). Według ostatnich doniesień z Mac Alester w stanie Oklahoma, wydobyto dotychczas 52 trupy górników z za-

sypanej kopalni. Kierownicy akcji ratowniczej stracili wszelką nadzieję uratowania pozostałych 8 górników.

Zgon b. prezydenta i b. dyktatora

Londyn, 18 grudnia. (A. W.). Według doniesień z Lizbony zmarł tu

dzisiejszej nocy generał Gomez da Costa, który w roku 1926 był przez

krótki czas dyktatorem Portugalji. Gomez da Costa był również przez

czas jakiś prezydentem republiki Portugalji.

Wesołe więzienie

Berlin, 18 grudnia. (A.W.). W więzieniu w Moabitce wykryta została afera przypominająca swymi szczegółami operetkowe więzienie w „Zemście Nietoperza”. Trzech wachmistrzów straży więziennej pozostających już od wielu lat w służbie, zwalniało na własną rękę

więźniów i uczęszczali z nimi do knajp, kinematografów, a nawet zjawiali się na placu wyścigowym, gdzie wspólnie robili zakłady. Bezczelna i groteskowa wytworzyła się sytuacja, gdy pewnego razu więźniowie wspólnie ze swymi „odniekanami” ubrani w najmodniejsze fra-

ki zjawiali się w łoży w Operze. Znajdujący się w teatrze sędzia śledczy rozpoznał jednego z będących w łoży, którego to właśnie tegoż dnia rano przesłuchiwał. Sędzia śledczy złożył odpowiednie doniesienie władzom, skutkiem czego cała rzecz się wydała. Wszwst-

kich trzech urzędników administracyjnych więzienia aresztowano pod zarzutem niedbałego nadzoru i poplecznictwa, gdyż jak wykazało śledztwo — „urlopowani” więźniowie komunikowali się ze świadkami.

Parlament Rzeczypospolitej

Wczorajsze posiedzenie Sejmu Ustawicznie awantury posłów B. B.

WRAŻENIA

Zaszedł wczoraj pierwszy wypadek w dziejach parlamentaryzmu polskiego, że Marszałek zwołał posiedzenie Sejmu podczas trwania przesilenia rządowego.

Niezwoływanie posiedzeń w okresie przesilenia rządowego nie opiera się bynajmniej na żadnych przepisach, ani prawnych, ani regulaminowych, lecz jest prosto **ustartym zwyczajem**. Wczoraj jednak zrywając ten musiał ustąpić konieczności.

Taką koniecznością była przedewszystkiem sprawa przedłużenia terminu ustawy o poborze podatku od nieruchomości. W razie nieprzedłużenia tej ustawy i wygaśnięcia jej w d. 31 grudnia r. b., Państwo byłoby pozbawione w nadchodzącym roku budżetowym dochodu 40 milj. zł., już wstawnego do preliminarza budżetowego.

Dwie inne sprawy, które znalazły się na wczorajszym porządku dziennym, mianowicie zmiana regulaminu obrad sejmowych oraz wniosek klubu B. B. o powołaniu komisji sejmowej dla zbadania z dnia 31 października r. b., wchodziły w zakres spraw, nie wymagających obecności Rządu.

Nie uchroniło to jednak Marszałka Daszyńskiego od różnego rodzaju nieswobodnych wycieczek ze strony „swawolnych Dyziów”, zasiadających w B.B.

Trzeba stwierdzić, że istnieje pewnego rodzaju współubieganie się o palmę pierwszeństwa na polu przeszkadzania normalnemu tokowi prac parlamentarnych pomiędzy klubem B. B., a Frakcją Komunistyczną. I „sanatorom” i komunistom zależy na obniżeniu powagi parlamentu, tymczasem wynik jest taki, że zamiast parlamentu ośmieszają samych siebie. Społeczeństwo przygląda się temu widowisku i coraz lepiej zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy.

Za wnioskiem B. B. o zbadanie sprawy najścia oficerów na Sejm głosowały wszystkie stronnictwa, bo jakkolwiek dla nikogo nie ulega już wątpliwości, jakiego charakteru była ta „spontaniczna manifestacja” akurat w przedsiomku sejmowym będzie rzeczą wielkiej wagi, jeżeli istotny charakter „manifestacji” zostanie wszechstronnie zbadany i ustalony przez tak autorytatywne ciało, jak komisja sejmowa.

W imieniu Z. P. P. S. przemawiał tow. Adam Pragier.

SPRAWY FORMALNE

Otwierając posiedzenie, Marszałek Daszyński zakomunikował Izbie treść listu, który otrzymał od Prezesa Rady Ministrów zawiadomieniem o dymisji Rządu.

Następnie Marszałek oświadczył, iż Senat dotychczas nie zapowiedział zmian do

uchwalonej przez Sejm noweli do postanowienia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych. Ponieważ przewidziany przez Regulamin termin do zgłoszenia ewent. zmian już minął, przeto Marszałek Sejmu przesłał tę ustawę Prezesowi Rady Ministrów w celu ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”.

UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW.

Dalej zawiadomił Marszałek Izbę o orzeczeniu Sądu Najwyższego, mocą którego unieważnione zostały mandaty posłów: J. Smoły i J. Króla (Wyzwolenie), tow. tow. St. Włosińskiego i W. Łopackiego oraz Wład. Dobrocha (Str. Chł.).

ŚLUBOWANIE NOWYCH POSŁÓW.

Ślubowanie poselskie złożyli posłowie: Badowski (B.B.), Ant. Antczak (N. P. R.), A. Wolf (koło żyd.), T. Żarski (Fr. kom.), Stan. Deptuła (B. B.), J. Krysa (B. B.), L. Kozłowski (B. B.), J. Mazur, S. Socha (kl. Nar.), P. Targoński (B. B.) i F. Rowicki (kl. Nar.).

Zawiadomiono Izbę o złożeniu mandatów przez posłów Cicheckiego i gen. Roję.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚĆ

Ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o podatku od nieruchomości w pierwszym czytaniu odesłano do Komisji Skarbowej, przyczem Marszałek apelował do członków komisji, aby sprawozdanie przygotowali na następne posiedzenie, które się odbędzie w sobotę. Idzie bowiem o to, aby ustawa przed N. Rokiem została przez obie Izby przyjęta. Nieprzyjęcie pozbawiłoby Skarb 40 milionów zł. z tego źródła.

ZMIANA REGULAMINU

NIEFORTUNNY WYSTĘP KOMUNISTY. Przystąpiono do sprawy zmiany regulaminu, przyczem zapisuje się do głosu nowy poseł Żarski z Frakcji Komunistycznej. Mówca chce koniecznie przekonać Izbę, iż regulamin obrad Sejmu jest również wymierzony przeciwko „rewolucyjnemu” proletariatu.

Z ław B. B. raz wraz padają okrzyki pod adresem niefortunnej mowy. Wyróżnia się osobliwą wrażliwością na komiczne wywody „mówcy” komunistycznego pos. Wawrzynowski, którego Marszałek parokrotnie przywołuje do porządku, wreszcie z zapisaniem do protokołu.

Gdy „mówca” jednak zapomina zupełnie o regulaminie i zaczyna wygłaszać typowe przemówienie z wiecu komunistycznego. Marszałek po dwukrotnym przywołaniu do porządku za trzecim razem odbiera p. Żarskiemu głos.

OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Nie chciałem przeszkadzać posłom. Żarskiemu, albowiem była to jego mo-

wa dziewicza, chciałem zachować wszelką obiektywność i spełnić mój obowiązek wobec mniejszości, albowiem Marszałek powinien przestrzegać regulaminu, zwłaszcza w obronie mniejszości. Różnice, jakie są między poszczególnymi frakcjami, są powszechnie znane. Do czegożby więc doprowadziło, gdyby wysłuchanie przeciwnego zdania, wypowiedzianego w ramach regulaminu, doprowadzało już do jakichś konwulsji. Do piero, kiedy poseł przestał przestrzegać regulaminu, musiałem go dwukrotnie przywołać do rzeczy i zapowiedzieć odebranie mu głosu. Proszę rozumieć, że ja tu nie jestem na tem miejscu dla sprawiania komuś przykrości lub przyjemności, tylko dla przestrzegania regulaminu wobec każdego członka tej Wysokiej Izby (Oklaski).

Pos. Wawrzynowski: W sprawie oświadczenia Pana Marszałka proszę o głos.

Marsz. Daszyński. Będę musiał wykluczyć Pana, jeżeli Pan nie przestanie tego niesłychanego zachowania się. Ponieważ nikt już nie zgłosił się do głosu, odsyłam wnioski do Komisji Regulaminowej z prośbą do pana prezesa, aby Komisja w ciągu tych dwóch dni opracowała zmianę regulaminu tak, ażeby mogła ona być przedłożona na najbliższym posiedzeniu Izby.

O MANIFESTACJE OFICERÓW W SEJMIE

Przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do nagłośnienia wniosku posła Sławka o wybór specjalnej Komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929 r.

Marsz. Daszyński. Przeciw nagłośnieniu. Pos. Podolski (przerzywa): Proszę o głos za nagłośnieniem.

Marsz. Daszyński. Więc dlaczego pan się nie zgłosił u sekretarza. Pan zna przecież regulamin. Pan jest sędzią.

Pos. Podolski (B. B.) składa oświadczenie według którego nie było powodu nieotwierania posiedzenia Sejmu w dniu 31 października r. b. podczas najścia oficerów na Sejm. Marszałek Daszyński ujął sprawę jednostronnie, jeżeli nie zgłota stronnictwo. Domaga się przyjęcia nagłośnienia wniosku.

Marsz. Daszyński. Muszę stwierdzić, że uwagi Pańskie o mojej stronnictwowości są zupełnie nie na miejscu.

Następnie zabrał głos poseł tow. Pragier.

PRZEMÓWIENIE TOW. DR. PRAGIERA. Tow. dr. Pragier pojawia się na trybunie obandażowany po napadzie niedzielnym w Pruszkowie, dokonany nań przez zbirów bebesowkich. Towarzystwo z ZPPS. witają dr. Pragiera oklaskami).

Wysoki Sejmie. Jestem zdania, że istotnie ujawnienie sprawców i wszystkich okoliczności zdarzenia dnia 31-go października leży w interesie publicz-

nym, albowiem zdarzenie to przyniosło niewątpliwą szkodę dla powagi Państwa na wewnątrz i na zewnątrz. Wstrząśnienie w opinii było ogromne, tembardziej, że wykładnia tego zdarzenia, która nastąpiła w dniach po nich następujących, do uspokojenia bynajmniej się nie przyczyniła.

Miłość dla armii i szacunek, który mamy dla niej wszyscy (Przerzywania na ławach B. B.), wynika z natury roli, którą w Państwie każdym sprawuje armia, mianowicie z roli obrońcy granic Państwa i strażniczki niepodległości. Rola ta nie ogranicza się do obrony Państwa na zewnątrz. Z przysięgi każdego żołnierza i oficera wynika jego obowiązek przestrzegania prawa i obrony tego prawa, a przedewszystkiem obrony Konstytucji. Dlatego też przekonani jesteśmy, że armia, jako całość, posłuszna jest i pozostanie Konstytucji i prawu.

Ale jednak nazajutrz i w kilka dni potem z prasy rządowej i czynników rządowych słyszało się o różnych pod tym względem „możliwościach”, od których armia, jako całość, niewątpliwie jest daleka. Nazajutrz zaś ukazał się bezprzykładny komunikat agencji rządowej zawierający obok słów kłamliwych, także czelne obelgi, będące znamię bezsilnego i spętanego gniewu. Obelgi te przyduszone powszechną pogardą społeczeństwa padły bezwładnie u stóp tej trybuny, z której Marszałek Sejmu przewodniczy przedstawicielstwu narodowemu.

Jestem tedy zdania, że ujawnienie sprawców zdarzenia z dn. 31 października r. b., którzy się dziś ukrywają, leży w powszechnym interesie i uczynimy wszystko, aby prawda stała się jawna i widoczna, aby nieudały zamach zdemaskowany był w całej swej postaci.

Nakoniec niechaj mi będzie wolno oświadczyć, że jesteśmy wszyscy gotowi spełnić aż do końca ciężary na nas obowiązek, że dopóki starczy nam tchu żadnej formie terroru nie pozwolimy się zastraszyć, ani żaden z nas osobiście, ani my wszyscy razem. (Oklaski na ławach PPS.).

Nakoniec niechaj mi będzie wolno dać wyraz uczuciu radosnej dumy, że z ław lewicy sejmowej wyszedł Marszałek Sejmu, który stanął u wrót Wysokiej Izby i nie pozwolił na to, aby obrady w tej Wysokiej Izbie toczyły się w atmosferze przynusu i wśród najtrudniejszych warunków dał z siebie pełną miarę godności i odwagi, która świeci i nadal świecić będzie demokracji polskiej w walce o wolność.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do Komisji Regulaminowej dla określenia kompetencji Komisji, która będzie działała w tej sprawie. (Burzliwe oklaski).

Pos. Polakiewicz (B. B.) zwraca uwagę, że za nagłośnieniem wniosku przemawiało dwóch mówców.

Marszałek. Niech Pan jednak zwróci uwagę na faktyczny stan rzeczy. (Różne okrzyki). Jeżeli Panowie będziecie wieczernie w tym transie wrzasków, to niepodobna odpowiedzieć. P. dr. Pragier w najważniejszej części swego przemówienia mówił o motywach, które eklatują jego i jego przyjaciół do tego, aby dążyć do zbadania sprawy do dna, ale zwrócił uwagę, że forma wniosku jest nieodpowiednia, albowiem (Głosy na ławach B.B.: Aha). Co to jest aha! Co to za inteligentne okrzyki? Forma wniosku jest nieodpowiednia, ponieważ nie określa on kompetencji komisji. Art. 34 Konstytucji zaś mówi o komisjach nadzwyczajnych, wyłonionych z Sejmu, w ten sposób, że zakres ich działania i uprawnienia oznaczy uchwała sejmowa. Dlatego też poseł Pragier żądał odesłania tej całej sprawy do Komisji Regulaminowej, aby ona 1) przeprowadziła pracę przepisaną art. 34, 2) aby zaproponowała sposób wyboru do tej komisji. (P. Sanjca: To znaczy przewlekanie ad calendae graecas). W sobotę będziemy mieli drugie posiedzenie (Głos: Może nie być). Nie mam powodu podejrzewać Komisję Regulaminową, złożoną z wszystkich stronnictw Izby, o szczególną jakąś nielojalność. A więc p. Pragier mówił także i przeciw, bo przeciw formie wniosku. Jeżeli Sejm ma głosować nad nagłośnieniem, musi wiedzieć nad czem głosuje.

Nagłośnienie uchwalono większością znaczną, tak samo odesłanie do Komisji Regulaminowej. Zwróciło uwagę, że posłowie z B. B. wstali z miejsc już w toku głosowania, po tem jak już posłowie innych klubów wstali.

OŚWIADCZENIA I SPROSTOWANIA.

Pos. Miłczyński (N. P. R.) zakomunikował o skonfiskowaniu w Poznaniu numeru „Prawdy” za mowę sejmową pos. Pawłaka. Mówca prosił Marszałka o interwencję, Marszałek przyrzekł.

Pos. Wawrzynowski uważa, że Marszałek za słabo zareagował na demonstrację komunistów na poprzednim posiedzeniu Sejmu, wydającą winnych na dwa posiedzenia.

Marsz. Daszyński. A Pan by chciał, żeby ktoś wstąpił karę śmierci (Wesołość u lewicy). Do tych kilku panów możnaby stosować pobłażliwość nawet ponad regulamin, bo Państwo Polskie nie zachwieje się od tego sztandaru.

Następne posiedzenie w sobotę o godzinie 11-tej rano. Na porządku sprawozdanie Komisji ze spraw dzisiaj im przekazanych.

KOMISJE SEJMOWE

Dzisiaj obradują następujące komisje sejmowe:
o godz. 9 min. 30 — Regulaminowa;
o godz. 10 — Skarbowa.

WŚRÓD WYDAWNICTW GWIAZDKOWYCH

Jak obzrymą rolę nietylko wychowawczą odgrywa książka w życiu dziecka, jest rzeczą znaną. Dlatego też można się tylko cieszyć z tego, że książka polska rośnie z roku na rok nietylko ilościowo, ale i jakościowo. Poniżej podajemy spis szeregu nowych książek i wydawnictw gwiazdkowych.

Michał Siedlecki: **GLEBINY**. Wydanie drugie, zmienione i uzupełnione. Z ilustracjami i okładką autora. Wyd. Mortkowicza.

Jest to nowe wydanie doskonałej książki przyrodniczej, zmienione i uzupełnione. Próba popularyzacji wiedzy za pomocą opowieści fantastycznej. Autor „Jawy” jest dziś jednym z najpopularniejszych przyrodników polskich, jednym z wybitnych badaczy życia oceanu. Zadanie swej książki określa w przedmowie:

„W niniejszej książeczce starałem się podać prawdziwy obrazek tego, co się w morzu odbywa, a tylko opowieść dałem fantastyczną. Pragnąłbym, aby ta opowieść o badaczach oceanów skierowała myśli czytelników ku pięknym badaniom, które w ostatnich czasach dały nam poznać nowy świat zjawisk, odkrytych wśród głębin mórz, a bardzo ważnych dla zrozumienia objawów życia na morzu”.

Książkę czyta się z zajęciem, jak prawdziwą powieść.

Franciszek Molnar: **CHŁOPCY Z PLACU BRONI**. Przełożyła Janina Mortkowicza. Wyd. Mortkowicza. Cena w opr. zł. 5.—

Nowe, czwarte już, wydanie prześlizgniętej powieści z życia uczniów węgierskich.

Jest to małe arcydzieło, które w formie rywalizacji pomiędzy dwoma obo-

zami uczniowskimi, przeprowadza problem budzących się ideałów społecznych i narodowych wśród młodzieży.

Postać wiecześnie szeregowa jest jedną z najpiękniejszych w literaturze dla młodzieży.

Zane Grey, „NEVADA”, wyd. M. Arcta.

Bohaterem tej powieści jest tajemniczy Nevada, który wraz ze swym przyjaciółm Benem Ide był ośrodkiem akcji w „Rzecz Opuszczonej”. Jednakże powieść niniejsza, pomimo, że występują w niej ościowo ci sami ludzie, stanowi oddzielną całość i nie trzeba wcale znać „Rzecz Opuszczonej”, ażeby przeczytać „Nevadę” z niesłabnącem zajęciem. W żadnej innej powieści Zane Grey nie dotarł może tak głęboko do serca tego dzielnego i niedostępnego kraju. Akcja toczy się warko poprzez równiny, góry i pustkowiec Arizony, których piękno Grey tak specjalnie umie odczuć i oddawać!

Książki Janusza Korczaka w nowych wydaniach: **BANKRUKTWO MAŁEGO DZIEKA**. Powieść z życia szkolnego. Wydanie drugie. Cena zł. 5.—. **JÓZKI, JAŚKI I FRANKI**. Powieść z życia na kolonjach letnich. Wydanie trzecie. Cena zł. 5.—.

Książki Korczaka są czemś tak wyjątkowym, tak genialnie wnikają w psychikę dziecka, że właściwie należałoby się im osobne studjum. Gdy my starsi, czytamy książki jego, po każdym zdaniu mimowoli komentujemy z zachwytem: jakąż to prawdą, samą prawdą! Mal „ludzie” Korczaka żyją intensywniej jeszcze, niż rzeczywistość. Oni wzywają się, uświadamiają sobie siebie na kartkach jego książki. Korczak nie bawi się w ozdobną stylistykę. Słowa jego są

proste i zwyczajne, ale wszystkie, jak pełne ziarno.

Obie książki Korczaka są polecane przez Komisję Ministerstwa W. R. i O. P. dla bibliotek szkolnych.

Helena Bobińska: **TAJEMNICA ROMKA**. Powieść. Wyd. Mortkowicza.

Wszyscy czytelnicy ślicznej książki pod tytułem „O szczęśliwym chłopcu” powitają z radością dalszy jej ciąg. Bo ten sam Romek, który przeżywał swoje szczęśliwe lato w Suchoem nad Skawą, jest bohaterem nowej książki Bobińskiej. Tylko, że jest już starszy i przeżywa bardzo poważne kłopoty.

Historia pełna fantazji i humoru, przepełniona wonią górskiego leśnego lata i urokiem chłopięcych spraw, jest utworem prawdziwego talentu.

Ideą jej jest sprawiedliwość, walka przeciw krzywdzie i przemocy, wiara w przyjaźń i opiekuńczą miłość dobrych i rozumnych rodziców. Cena około złotych 5.—.

Też autorki nowe wydanie: **O SZCZĘŚLIWYM CHŁOPCU**. Cena w opr. zł. 5.—.

Jest to historia rozwoju uczuć dziecięcych małego Romka Nawrockiego, który czerpie szczęście z atmosfery domowej, z życia na wsi, ze światła, wiosny, natury. Drobne wypadki dnia codziennego ułożono tak właśnie, jak przechodzą w życiu dziecka, to jest bez przygód nadzwyczajnych, ale z odczuwaniem ważności każdego szczegółu. Książka ma jasność, pogodę, zdrowie moralne.

Książka ta wydana została przez księgarnię Mortkowicza.

Zofia Żurakowska: **ROMAN I DZIEWIĘTNASTU**. Wyd. Mortkowicza.

Roman i dziewiętnastu jego kolegów i koleżanek, cała siódma klasa koadukacyjnego gimnazjum w podgórskiej

miejsowości, to małe tętniące życiem społeczeństwo młodzieży. Zamiar wybudowania nowej sali rekreacyjnej, sprawa trudna do wykonania, wymagająca poważnych wysiłków i wywołująca szereg konfliktów i zawiązków — to ośrodek tego życia. O nią zaciebiają się chęci, projekty i ambicje, na jej tle zarysowują się charakter chłopców i dziewcząt. Ze zrozumieniem, plastyką i niezrównanym humorem odtwarza autorka liczne epizody walki ambitnego i przedsiębiorczego Romana z otoczeniem, walki, która mimo porażki osobistej, przynosi urzeczywistnienie celu, do którego mniej lub więcej udatnymi sposobami dążyła cała klasa. Odrącony i zdegradowany, dzięki swej dumie, młody przywódca dochodzi do przekonania, że najważniejsze jest — dzieło stworzone, a nie osobiste ambicje. A ci, którzy dzieło to oddzielczyli i wykonali, służą w imieniu szkoły stać zawsze na straży honoru i sprawiedliwości.

Zofia Żurakowska: **FETYSZ**. Wyd. Mortkowicza.

Tajemniczość, skomplikowanie fabuły i niezwykle przygody, to dziedzina największych tęsknot i zainteresowań młodych czytelników. Jeżeli zaś spłatały układ wydarzeń składa się z czynników zwykłych i nie nadprzyrodzonych, jeżeli bohaterami ich są żywe, współczesne dzieci, dowcipne, często niegrzeczne i przemysłne, sprawa staje się jeszcze bliższą i bardziej zachwycającą dla serca czytelnika.

Taką właśnie książką jest Fetysz. „MOI WŁODZIEJASZKOWIE” Allessandriny Ravizza.

Książka ta na naszym gruncie jest zupełnie nowym zjawiskiem, podaje bowiem historję opiekuńczej działalności autorki, której celem życiowym była

samodzielna i niezależna akcja wyławiania z mętów społecznych młodych chłopców, uprawiających złodziejski proceder. Używając wszelkich możliwych środków, nie mających nic wspólnego z działalnością policji, pomaga swoim złodziejaskom wyjść na równą drogę życiową. Z książką tą powinny zapoznać się wszystkie instytucje społeczne, mające do czynienia z młodocianymi, a także rodzice mogący, jak wskazują jaszkrawe przykłady, cytowane przez autorkę, dużo zdziałać w tej dziedzinie. Temat jest potraktowany żywo i zajmująco, a całość obfituje w szereg znamiennych rysów psychologicznych.

Cena 1 zł. 50 gr. Zamawiać można w Towarzystwie wydawniczym „Bluszcz”, Warszawa, Pl. Zamkowy 9, oraz we wszystkich Księgarniach.

Zane Grey: **RZĘKA OPUSZCZONA**.

Wyd. M. Arcta.

Bohaterowie „Rzecz Opuszczonej” — to typy zarysowane niezwykle jaszkrawo, typy, odznaczające się charakterystycznymi cechami usposobień, zależnych w części od indywidualnego ich poglądu na życie. Na tle pustynnych obszarów Kalifornii rozgrywa się akcja, utrzymująca aż do końca w napięciu uwagę czytelnika. Subtelnie wysnuta, owiana srebrną nicią idealizmu intryga miłosna, którą możnaby nazwać raczej wiośnianną idyllą, przystrojona barwnie tło akcji w szate najczystszej młodzieńczej, wniesionych ideałów. Z bieli drukowanych stroniec wieje ku nam delikatne tchnienie prawdziwego, pełnego poświęcenia uczucia, które nakazuje nam wierzyć w prawość i bezinteresowność dążeń młodego pokolenia. Piękne i wyraziste opisy cowbojskich polowań na dzikie konie stwarzają emocjonującą obrazę dla żadnej wrażeń fantazji czytelnika.

ZDARZENIA I LUDZIE

JESZCZE O WEKSŁU

Staraliśmy się przed paru dniami określić pojęcie „weksla”, tak, jak u-tarło się ono w rozumieniu przecięt- nego obywatela Rzplitej, i ewolucje tego pojęcia od rzetelnego zobowią- zania płatniczego do bezwartościowe- go prawie świstka papieru, skazane- go na „protest” i niezapłacenie.

Społeczeństwo nasze, — najszersze niestety masy tego społeczeństwa, poczynając od tych, którzy podpisują weksle na dziesiątki tysięcy złotych i nie płacą ich, a kończąc na tych, którzy zmuszeni są wystawiać „sztuki” po 15 i 10 nawet złotych i nie mogą zapłacić — bardzo się zdemoralizowało, jeżeli chodzi o dotrzymywanie zobowiązań płatniczych.

Zbadanie i wymienienie przyczyn tego smutnego zjawiska zaprowadzi- łoby nas daleko poza ramy tego felje- tonu. Wskazemy na jedną z nich, bodaj czy nie najważniejszą. Jest nią inflacja kredytowa, sztuczne rozszerzenie ram kredytu wekslowego, prze- ładowanie rynku towarami, sprzedan- ym płatnikom słabym i nieodpowie- dzialnym.

Polski rynek pracy — wyłączając pracowników państwowych, komunal- nych etc. — jest niestabilizowany. Dziś praca jest — za tydzień jej nie- ma. Niestabilizowane są również za- robki w handlu i w wolnych zawo- dach. Fale zarobków szybko się zmie- niają, przypływają i odpływają. Zdolność płatnicza jest wskutek tego chwiejna: pogarsza się szybko i z trud- niem się poprawia, aby znowu szybko spaść.

Obrót towarowy wewnętrzny jest wskutek tego również bardzo niestabi- lony. Kredyt w postaci sprzedaży na weksel, czy na t. zw. raty, udzielany bezpośrednio konsumentowi, por- ządkuje poniekąd obrót towarowy i reguluje sprzedaż, ale słaba płat- ność naraża na wielkie straty i pod- rzuca istnienie handlu.

W handlu samym niernormalne sto- sunki kredytowe przybierają formy już wręcz potworne. Handel nasz, niestety, nie odznaczał się nigdy zbytnią solidnością. Teraz praw- dzie orgie dzieją się w operowaniu weksłem. Weksle te są coraz dłuższe, i przy wysokiej stopie dyskontowej, niewspółmiernie wielki odsetek sumy wekslowej pożera dyskonto. Oplaca się nawet kombinacja sprzedaży za gotówkę poniżej ceny, zapłaconej za towar, pokryty zapomocą kilkumie- siecznego weksla. Jest to już zupełne wvnutrzenie pojęcia zdrowego kre- dytu.

Uzdrowienie rynku kredytowego jest jednym z najważniejszych zadań naszego życia gospodarczego. Iść ono winno głęboko, aż do konsumenta ma- sowego. A uzdrowienie kredytowe konsumenta jest możliwe jedynie za- pomocą zapewnienia stałej i dobrze płatnej pracy najszerszym rzeszom ludzi pracy. Ostatecznie do sprawy w y o k i c h płac sprowadzają się wszelkie bolączki i zagrożenia nasze- go życia gospodarczego.

J. S.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO W LISTOPADZIE R. B.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywiezio- no z Polski w listopadzie r. b. 2.071.179 tonn towarów, wartości 256.135.000 zł., przywieziono zaś 316.588 tonn na sumę 243.448.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w listopadzie wy- nosi przeto 12.687.000 zł., gdy w paź- dzierniku r. b. wyrażało się kwotą 2.180.000 złotych.

W porównaniu z poprzednim miesia- cem nastąpiło w wywozie zwiększenie w wadze o 179.632 t., natomiast zmniej- szenie wartości o 3.292.000 zł., a w przywozie zarówno zmniejszenie w wa- dze o 25.169 t., jak i w wartości o 13.799.000 zł. Z ważniejszych zmian za- znaczmy się w wywozie wzrost wywozu artykułów spożywczych, paliwa oraz metali. Zmniejszył się wywóz krzody chlewnej, oraz drewna.

W przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych zmniejszenie przywozu ry- zu, przy jednoczesnym wzroście, jak zwykle w okresie przedświątecznym przywozu artykułów kolonialnych. Po- ważną rolę uległ przywóz starego że- lazta o 3,4 milj. zł. (jednocześnie je- dnak wzmożił się przywóz rud żelaznych o 1 milj. zł.). Nadto zmniejszył się przy- wóz bawełny (o 5,2 milj. zł.), przy jed- noczesnym wzroście przywozu wełny czesanej (o 2,8 milj. zł.), oraz przędzy bawełnianej (o 0,6 milj. zł.) i przędzy wełnianej (o 0,5 milj. zł.).



IDEALNY PROSZEK DO MYCIA GŁOWY usuwa łupież i tłuszczyk, czyści pory skóry.

B. B. w Sejmie Klub — „jaczekja”

Już wielokrotnie oświetlaliśmy dziwną rolę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Sejmie. Bez przesady można stwierdzić, że lwia część trudności, z jakimi wal- czyć musi Sejm obecny, pochodzi z tego właśnie klubu.

Klub B. B. uważa siebie, jak wia- domo, nie za partję polityczną, lecz za coś wręcz odmiennego, za za- przeczenie partji i przeciwstawienie partjom. Jest to oczywiście złudzenie i nieprawda. Ale nie o to nam tu chodzi, — z faktu, że B. B. nie trak- tuje siebie narówni z innymi partjami sejmowymi, wynikają utrudnienia i zatargi w łonie Sejmu, nieznanne w żadnym innym parlamencie. Sejm, jak każdy parlament, jak każde cia- ło zbiorowe, jeśli chce funkcjonować sprawnie, musi opierać się na równouprawnieniu swych członków. Jeżeli jakaś grupa posłów uważa, że jest czemś „lepszym” czy „wyższym” od reszty, że jej nie obowiązują ogólnie przyjęte normy postępowania, to wprowadza zamęt w życie parla- mentarne.

Tak się też dzieje z B. B. Takty- ka jego zaciążyła fatalnie na Sejmie od pierwszego dnia jego istnienia, od wyboru marszałka Sejmu.

Po wyborze tow. Daszyńskiego B. B. „obrazził się” i odmówił udziału w prezydium Izby. I od owej chwi- li B. B. wciąż dąsa się, grymasi, robi obstrukcję (klub rządowy!).

Mało tego. B. B. jest nietylko z własnej, a raczej niewłasnej woli — „ciałem obcym” w Sejmie, ale jest ponadto ekspozyturą rządową, nie- jako gwardją poselską Rządu. Reklamuje siebie jako klub „współpra- cy z Rządem”. Ale to jest znowu niemożliwa i wręcz fałszywa posta- wa grupy poselskiej. Współpraco- wać z Rządem, może każda grupa poselska, o ile uzna, że program rzą- dowy, czy polityka rządowa, odpo- wiada programowi tej grupy. Nie może być monopolu grupy na współ- pracę z Rządem, bez względu na to, co robi Rząd i jak zachowują się in- ne grupy poselskie.

Tymczasem B. B. nietylko „współ- pracuje” z Rządem, co potakuje, służy rządowi, nie bacząc na to, czy chodzi o praktyki p. Czechowicza, czy też o wystąpienia marsz. Piłsud- skiego. W stosunku zaś do innych klubów, czy nawet marszałka Sej- mu nie liczy się żadnymi rzeczo- wami względami, jeno z „prestizjem” Rządu czy tylko marsz. Piłsudskie- go. „Jeśli chcesz współpracować z

Rządem, poddaj się nam, ugnij się, zdradź swoich towarzyszy, wyrzec się swoich poglądów i swej przeszło- ści” — oto moralność „sanacyjna” panów z B. B.

Nie dziwota, że przy takim na- stawieniu stosunki sejmowe muszą się z biegiem czasu coraz bardziej zaostrzać, że atmosfera wewnętrzna Sejmu staje się coraz duszniej. Gdy jedna część Sejmu, ogromna je- go większość, uważa siebie jako przedstawicieli ludności, a druga, mniejszość, za przedstawicieli Rzą- du, opierających się na tej mniejszo- ści, to — wobec opisanego wyżej stosunku B. B. do Rządu i innych stronnictw — wytwarza się sytuacja skłócona i zatruta, w której praca normalna jest bardzo trudna.

B. B. z nieukrywaną radością gło- sił i głosi, że Sejm obecny nie jest zdolen do wyłonienia żadnej więk- szości, na której mógłby się oprzeć Rząd i robi z tego tytułu zarzut o- pozycji. Nie będziemy tu analizowa- li zagadnienia większości, które nie jest tematem artykułu niniejszego. Ale ktoś świadomie i systematycznie pracował i pracuje nad tem, by Sejm nie posiadał większości, jeśli- nie B. B. Cała rola tego klubu po- lega na tem, by „zaszpuntować” prace Sejmu i zdyskredytować go w oczach społeczeństwa za to, że nie chce „współpracować” z Rządem na wzór B. B. Znajdując się między pra- wicą a lewicą, w dość okazałej licz- bie stu kilkudziesięciu posłów (raz- em z „ogonkami”), B. B. może wy- rządzić i wyrządził Sejmowi duże szkody. A gdy, mimo wszystko, za- rysowuje się możliwość większości b. z B. B. i poza nim — podnosi się dzięki wrzaskowi zawiedzionych w swych rachubach polityków, którym „współpraca” z Rządem gotowa wymknąć się z rąk.

Zaprawdę: takiego klubu — „ja- czekji” nie znał żaden parlament świata. Klub sejmowy, piorunujący przeciw sejmowi i żądający olbrzymiego pomniejszenia jego praw; klub sejmowy, służący jako narzędzie in- tryg przeciw Sejmowi; klub sejmowy, dla którego więcej wart kodeks Boziewicza od Konstytucji Państwa — to doprawdy dziwolak, jakiegoś świata nie widział. I żadne „partyjni- ctwo” tyle nie wyrządziło szkody parlamentaryzmowi polskiemu, co ten „bezpartyjny” dziwotwór, grasu- jący w Sejmie obecnym.

(jmb.)

Odezwa socjalistycznych emigrantów LITEWSKICH DO SPOŁECZENSTWA POLSKIEGO

W lutym b. r. Komitet Wykonawczy Litewskiej Socjalistycznej Organizacji Za granicą zwrócił się z apelem do społec- zeństwa polskiego o pomoc dla ofiar teroru dyktatorskich rządów na Litwie. Pomoc tę w postaci pracy uzyskaliśmy; około 150 litewskich politycznych emi- grantów otrzymało zatrudnienie w róż- nych gałęziach produkcji w Polsce.

Tą drogą składamy społeczeństwu pol- skiemu, w szczególności organizacjom ro- botniczym, państwowym urządcom po- średnictwa pracy, Polskiemu Czerwone- mu Krzyżowi i innym instytucjom — ser- deczne podziękowanie.

Niestety, od tego czasu sytuacja poli- tyczna na Litwie nie uległa zmianie; w dalszym ciągu urzędują niestannne sądy polowe i wojenne, po dawnemu dziesiątki i setki ludzi skazują na śmierć i wię- zienie za walkę o ustrój demokratyczny na Litwie. Więzienia i nadal są przepel- nione „przestępcami politycznymi”. A- parat szpiegowski jest systemem rządo- wym. Objawwszy w swoje kleszcze całe życie ludu litewskiego tyranją i prow- okacjami wielu obywatelom litewskim u- niemożliwia życie w rodzinnym kraju.

Zmiana rządów na Litwie jest tylko zmianą osób z tej samej klki, system rzą- dzenia pozostał ten sam, przeto i emigra- cja polityczna z Litwy nie ustaje w dal- szym ciągu. Każdego niemal tygodnia przybywają emigranci, przybywają bez żadnych środków do życia, bez znajomo- ści kraju, często nawet języka.

Z nastaniem zimy część emigrantów, zatrudnionych przy sezonowych robo-

tach, utraciło pracę; z nowoprzybyłymi razem obecnie jest kilkadziesiąt osób bez roboty.

Dla tych to ofiar teroru obecnych rządów na Litwie prosimy o pomoc — pracę.

Wierzmy, że i tym razem społeczeń- stwo polskie nie odmówi nam swojej po- mocy.

WYKONAWCZY KOMITET LITEW- SKIEJ SOCJALISTYCZNEJ ORG. ZA- GRANICĄ

J. Paplauskas — prezes.

J. Januskis — sekretarz.

Wilno, 12.15.1929 r.

P. S. Pomiędzy bezrobotnymi są: 1 mle- czarz, specjalista od robienia masła, 3 szo- ferów, 2 krawcowe, 2 introligatorów, ślusarz, a inni to są ludzie pracy umysłowej (buchal- ter, nauczyciel, hydrotechnik i inni) oraz zwykli robotnicy.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: Wilno, ul. Antokolska 44.

Ludzie nowoczesni podróżują wyłącznie samolotami szybko — tanio — wygodnie. Stuprocentowe bezpieczeństwo.

Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Tow. M. Niedziałkowski złożył sprawo- zdanie z dotychczasowej działalności Prezy- djum od chwili powzięcia uchwały o „ro- tum nieużności” dla gabinetu p. Światłskie- go.

Sprawozdanie zostało przyjęte jednomyś- lnie do wiadomości.

PODZIĘKOWANIE

Nie mogąc uczynić tego bezpośrednio, dziękuję na tej drodze wszystkim moim przyjaciołom osobistym i politycznym, jak również tym wybitnym działaczom politycznym z pośród sojuszników, a tak- że przeciwników P. P. S., którzy dali wyraz swej względem mnie życzliwości z powodu napadu, dokonanego na mnie dn. 15 b. m.

Sądzę, że nie omylił się, jeżeli słowa te uznaję przedewszystkiem za wyraz potępienia dla zbrojeckich sposobów wal- ki politycznej, wprowadzanych dziś w Polsce, jako ostatni argument.

Adam Pragier.

Warszawa, dn. 18.12.29.

Kronika polityczna

WYJAZD P. CH. DEWEY'A I R. ALLENA

Doradca finansowy Banku Polskiego i zagraniczny członek rady Banku Pol- skiego, p. Charles Dewey, oraz jego za- stępca, p. Ronald Allen, opuścili wczoraj rano Warszawę i udali się zagranicę.

List tow. St. Dubois

Szanowny Towarzyszu Redaktorze

Wobec ukazania się w „Głosie Oby- watela”, organie p. wojewody Kirsta, w numerze z dnia 14 grudnia — listu p. Bekierskiego, wiceprzewodniczącego bia- łostockiego komitetu BBS., omawiające- go w sposób perfidnie kłamliwy prze- bieg napadu bandyckiego, dokonanego na mnie przez tegoż Bekierskiego z bro- nią w ręku w dniu 1 grudnia b. r. — oświadczam, że cały ten list jest niecmem oszczerstwem i nie zawiera słowa pra- wdy.

Uważałbym za poniżej swojej godności polemizowanie z oszczercem: wywoda- mi p. Bekierskiego. Zajęcie całe wyniki- ła na ile nikczemnego zresztą nieudatę- go napadu p. B. zostało wiernie opisane w „Robotniku”.

Wystąpienie p. Bekierskiego na la- mach „Głosu Obywatela” tłumaczyć mo- żna jedynie, że poza chęcią zaszkodze- nia oszczerstwem przeciwnikowi poli- tycznemu — chodziło mu tylko o wykre- szenie się przez fałszywe oświetlenie fak- tów od odpowiedzialności sądowej, jakie mu grozi z powodu skierowania przeze- mnie w dn. 1 b. m., a więc 14 dni przed jego listem — skargi przez policję de- prokuratora.

Znając „poziom moralny” pisma p. n. „Głos Obywatela”, nie dziwię się, że bez sprawdzenia zamieściło ten niski pa- szkwił. Było to wygodne dla celów do- raźnej polityki B. B. i p. Kirsta. Mając w głębiej pogardzie „metody dziennika- rskie” „Głosu Obywatela”, uważałbym za poniżające dla siebie szukanie satysfa- kcji przez sprostowanie kłamstw na la- mach tego brukowca.

St. Dubois, poseł na Sejm.

SPRAWA ZAPOMOGI DLA pracowników miejskich

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się o godz. 19, Magistrat udzieli odpowiedzi na inter- pelację Klubu radnych P. P. S., złożonej na przedostatnim posiedzeniu Rady Mie- jskiej, w sprawie uchylania się Magistra- tu od wypłacenia miejskim pracow- nikom i robotnikom administracyjnym za- pomogi uchwalonej przez Radę Miejską.

NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI”

Komitet PPS. w Kole zł. 73. Komitet PPS. w Kowlu zebrane od to- warzyszy: Zakrzewski zł. 2, Jankowski zł. 1, Zebzun zł. 1, Pietrzak zł. 1, Zajkowski zł. 2, Łakomski zł. 1, Krupa zł. 1, Gorczyń- ski zł. 1. Razem zł. 10. Leon Brewko zł. 2 gr. 50.

PRZEGLĄD PRASY

Wizyta na Zamku.

„Kurier Poranny” zachowuje się nara- zie powściągliwie, nazbyt powściągliwie, gdyż referując, zresztą niedokładnie, tylko przebieg konferencji, nie wspo- mina w toku swego referatu o oświad- czeniu p. Prezydenta, że p. Światłski nie będzie już premierem.

Ale już „Przebieg Wieczorny” rozpu- szcza język i pisze o likwidacji warchol- stwa, mającej się przejawiać w tem, że opozycja wyraziła zgodę na udział w pracy nad zmianą Konstytucji. Jakgdyby to stanowisko opozycji było czemś no- wem i niespodziewanem. A przecież le- wica wniosła własny projekt zmiany Konstytucji, czyli zadeklarowała goto- wość do dyskusji na ten temat. Co zaś do charakteru i kierunku tych zmian, to zdecydowanie przebieg prac sejmowych.

„Polska Zbrojna” i „Czerwoniak” mó- wią o „zaskoczeniu” posłów, ponieważ nie pytano ich o sprawach rządu, lecz o Konstytucję; dalej o „wycofaniu się” po- słów ze stanowiska w sprawie Konstytu- cji. Przyczem wedle „Polski Zbrojnej” wycofanie się nastąpiło pod naciskiem społeczeństwa, wedle „Kurjera Polskie- go” zaś — pod wpływem... odczytów mi- nisterjalnych. Są to wszystkie naiwne próby urabiania opinii naprzekór faktom i rzeczywistości. W sprawie Konstytucji określiłmy przed chwilą stanowisko o- pozycji, a co się tyczy „zaskoczenia”, to skąd organy sanacyjne wiedzą, czego o- czekiwali posłowie, skąd wiedzą, że p. Prezydent ich zaskoczył? Na zapytanie p. Prezydenta postowie mieli obowiązek odpowiedzieć, jak zapatrują się na sprawę Konstytucji. Ale w żaden sposób nie można tego traktować jako „kleśki” o- pozycji, ani doszukiwać się związku mię- dzy konferencją na Zamku a niedoszą do skutku konferencją p. Ślawka, jak to czyni prasa sanacyjna.

„Czas” pisze o pojednawczej roli p. Prezydenta. Spodziewa się on, że zmiana osób w nowym rządzie przy utrzymaniu systemu rządów Piłsudskiego zadzwo- li opozycję. Przy sposobności „Czas” na- zywa wszystkich premierów tych rządów — firmantami(!) i nowego premiera ob- darza już tym tytułem. Piękne świadec- two dla panów Bartłój i Światłskich!

„Dzień Polski” z jednej strony kieczy się, że opozycja jakoby zmieniła swe stanowisko w sprawie Konstytucji, ale na- tychmiast ogarnia go niepokój, że opo- zycja używa podstępów, że zmiana Kon- stytucji może się zakończyć na „zgnitym kompromisie” i t. d.

Dla „Przedświtu” konieczność zmia- ny Konstytucji wypływa z konieczności doprowadzenia do końca... rewolucji ma- jowej. Nowa Konstytucja będzie — zda- niem organu B. B. S. — likwidacją... systemu przedmajowego. Czy można dy- skutować z takim zбочeniem umyślo- wem? B.

DO WIADOMOŚCI pana Komisarza Rządu

W swoim czasie przedstawiciel Cen- trali Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce interwenjował w Kom. Rządu na m. st. Warszawy w sprawie napadów bo- jówek B. B. S. na robotników piekar- skich, w szczególności domagając się za- bezpieczenia w pracy robotników, za- trudnionych w piekarni Elznera na Woli przy ul. Opawskiej 14.

W dniu onegdajszym, t. j. we wtorek, do wspomnianej piekarni wtargnęli znów palkarze „bebesowscy”, mając na czele tego samego jak dawniej Serwa- cha, który pod terorem domagał się o- puszczenia pracy przez robotnika Do- brzyńskiego. Gdy ten nie chciał zgodzić się na rozkazy bebesowca, wówczas Serwach, wyszedłszy na ulicę sprowa- dził sobie pomoc w postaci dwóch dra- bów, którzy wraz z nim poczęli rękoję- ciami rewolwerów bić po głowie i ko- pać w brzuch Dobrzyńskiego, poczem zbiegli. Nawpół przytomny Dobrzyński został opatrzony przez wezwanego fel- czera. Przybyła zaś na miejsce policja spisała protokół według oględzin felcz- era, który stwierdził poważne rany tłu- czone twarzy.

W związku z ostatnim napadem na robotników piekarskich stwierdzić musi- my, 1) że Związek bebesowski piekarczy uprawia systematyczny terror wobec ro- botników z innych związków i 2) że władze bezpieczeństwa nie poskramiają napastników, nie zabezpieczają wolności pracy ogółu obywateli.

Zapytujemy przeto Komisarza Rządu, do jakiego czasu bezkarnie grasować bę- dzie w stolicy Państwa banda bebeso- wych palkarzy z Serwachem na czele?

B. DYKTATOR ZABIEGA O POSADĘ

Kowno, 18 grudnia. (PAT.). Z kół poinformowanych komunikują, że Waldemaras w ostatnich czasach kilkakrotnie zabiegał o audiencję u prezydenta państwa, szukając prawdopodobnie środków do załagodzenia istniejącego między nimi antagonizmu. Prezydent Smetona początkowo na zabieg Waldemarasa nie odpowiadał, pod wpły-

wem jednak pośrednictwa pewnych działaczy politycznych dał w końcu odpowiedź, która wyraża zgodę na prośbę Waldemarasa, pod warunkiem, iż ten ostatni zgodzi się na poddanie jego dyrektynom. W tym wypadku Waldemaras otrzymałby nominację na stanowisko dyrektora banku emisyjnego.

NOWA REPUBLIKA MONGOLSKA

Paryż, 18 grudnia. (AW.). „Chicago Tribune” donosi, iż potwierdzają się wiadomości o powstaniu nowej republiki mongolskiej na terenie północnej Mandżurji. Nowa republika obejmuje dość znaczną przestrzeń. Oddziały powstańców mongolskich patrolują na jednym z odcinków kolei wschodnio-

chińskiej, uniemożliwiając przejazd pociągów międzynarodowych. Wyłonione przez powstańców władze tymczasowe nie uznają wiz chińskich. Powstańcy w szybkim tempie tworzą władze nowej republiki i organizują policję w miastach.

DODATKOWE POCIĄGI PASAŻERSKIE W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

DWORZEC WARSZAWA WILEŃSKA.

Do Łomży w dniu 23 grudnia, poc. osob. Nr. 743 A z wagonami 1, 2 i 3 klasy; odjazd o godz. 13.30, przyjazd do Łomży o godz. 17 minut 55.

Z Łomży w dniu 24 grudnia poc. osob. Nr. 744 bis z wagonami 1, 2 i 3 klasy; odjazd z Łomży o godz. 8.50, przyjazd do Warszawy o godz. 13.15.

DWORZEC WARSZAWA WSCHODNIA.

Do Brześcia w dniu 21 i 23 grudnia poc. osob. Nr. 823 z wagonami 2 i 3 klasy, odjazd o godz. 13.00 przedłuża się do Brześcia dojazd przybędzie o godz. 19.15.

Z Brześcia w dniu 22 i 24 grudnia poc. osob. Nr. 824 z wagonami 2 i 3 klasy, odjazd z Brześcia o godz. 1.35, przyjazd do Warszawy o godz. 7.45.

Do Lublina w dniu 23 grudnia, poc. osob. Nr. 923 A z wagonami 1, 2 i 3 klasy, odjazd o godz. 19.50, przyjazd do Lublina o godz. 0.24.

Z Lublina w dniu 24 grudnia, poc. osob. Nr. 922 A z wagonami 1, 2 i 3 klasy, odjazd z Lublina o godz. 8.48, przyjazd do Warszawy o godz. 14.11.

Do Kielc z 23 na 24 grudnia, poc. osob. Nr. 911 A z wagonami 1, 2 i 3 klasy, odjazd o godz. 0.05, przyjazd do Kielc o godz. 6.19.

Z Kielc w dniu 27 grudnia, poc. osob. Nr. 922 A z wagonami 1, 2 i 3 kl., odjazd z Kielc o godz. 7.25, przyjazd do Warszawy o godz. 14.11.

DWORZEC WARSZAWA GŁÓWNA.

Do Zakopanego i Krynicy przez Kraków w dni: 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30 i 31 grudnia 1929 roku oraz 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 stycznia 1930 roku poc. posp. Nr. 3 z wag. 1, 2 i 3 klasy oraz wagonu sypialnego, odjazd z Warszawy o godz. 20.45, przyjazd do Zakopanego o godz. 8.49 oraz do Krynicy przy. godz. 9.40.

Powrotny pociąg posp. Nr. 4 odjeżdżać będzie w te same dni z Zakopanego o godzinie 21.35 oraz z Krynicy o godz. 20.05 i przyj. do Warszawy następnego dnia o godz. 9.32.

W okresie od 11 stycznia do 2 marca r. 1930 poc. posp. Nr. 3 kursować będzie do Zakopanego i Krynicy raz w tygodniu odj.

NIEZWYKŁE ZDARZENIE!!! DWA TUZINY SZCZĘŚLIWYCH PAŃ!

Parę dni temu, jak błyskawica, jakby iskra po drutach telegraficznych, rozeszła się wieść radosna: 40.000 złotych wygrało dwadzieścia cztery urzędników telegrafu! Wygrana ta padła w drugiej klasie loterii państwowej, a los szczęśliwy pochodził z kolektury E. LICHTENSTEINA i S-KA. Cóż to za szczęśliwą ręką ma ta kolektura. Wprost niema ciągnięcia, żeby u Lichtensteina nie padła jakaś większa suma. Zdawało się, że po tak potężnym uderzeniu, jak premia (400.000 zł.) która w ostatnim dniu ostatniej klasy poprzedniej Loterii padła u Lichtensteina — nastąpi jakaś przerwa, ale gdzież tam. Szczęście uwięzło się na tę najstarszą kolekturę, a jej klienci zbierają złote płony.

Po ostatnim ciągnięciu przybyło do szczęśliwego grona klientów Lichtensteina dwadzieścia cztery niewiasty. Dopiero się te panie i paniuszki muszą radować. Za parę groszy jakby im z nieba spadło na święta po paręset złotych dla każdej, a święta za pasem!

Jest rzeczą pewną, że u każdej z tych pań będą wesole święta, ładna choinka, a

i karnawał nieźle się zapowiada. Jakby nie było, to Sylwestra nowe sukienki, czy toalety są murowane. A może mały ekod do Zakopanego? Takie są nasze domysły, bo może właśnie niektóre ze szczęśliwych pań cieszą się, że dzieciakom kupią zabawki, na które pensja urzędnicza nie pozwala, że ustroją wielkie pod sufity choinki, o jakich marzy dzieciarnia, nie umiejąca się liczyć z trudnymi warunkami rodziców w każdym razie w życiu dwudziestu czterech szczęśliwych pań zaszędzi fakt niezwykły, wypadek szczęśliwy, — a jednak taki prosty.

Wygrały los na loterii. Los jeden z wielu szczęśliwych biletów, leżących w kolekturze E. LICHTENSTEIN i S-ka, Marszałkowska 146. Czy to nie daje dużo do myślenia?

Losy do trzeciej klasy są już do nabycia. Niezapominajcie!

A może kto jeszczeby pragnął wygrać na święta? Ciągnięcie loterii dobroczynnej odbędzie się 23 grudnia, a los kosztuje tylko 8 zł.

Główna wygrana 30.000! Ogólna suma zł. 188.000. Konto P. K. O. 9374.

GWIAZDKA IDZIE

POMYŚLCIE O DZIECIACH!

Z okazji nadchodzących świąt, we wszystkich domach będą robione generalne porządki. Znajdzie się wiele rzeczy, z którymi skrzętnie gospodynie nie wiedzą, co zrobić, a zastanawiają się, do którego kąta, bądź zakamarka, je włożyć. Przytem na święta przybędzie zapewne coś z odzieży, obuwia i t. p. i pozostanie nowy kłopot ze starzyzną.

Te niepotrzebne rzeczy zabierają miejsce w domu, a z miejscem i powietrzem. Są to zwykłe rzeczy, których szkoda wyrzucić, bo przedstawiają one jeszcze jakąś wartość. Żeby się nie zmarnowały i był z nich należyty pożytek, wystarczy zatelefonować pod Nr. 332-88, 274-55, 95-79 do Rob. Tow. Przyj. Dzieci, ul. Czerwonogro Krzyża 20, a stamtąd po rzeczy bezzwłocznie przyślą.

Pozbędziecie się w domu kłopotu z przechowywaniem przedmiotów zbędnych, a przyjdziecie z pomocą tak pożytecznej instytucji społecznej, jaką jest Rob. Tow. Przyj. Dzieci, które wychowuje w swych zakładach około 250 sierot robotniczych.

BŁĘKITNE RÓŻOWE I SZARE...

Właśnie w okresie gwiazdki godzi się to powiedzieć ku wiadomości rodziców, którzy są często w kłopotach, co swoim pociechom kupić na gwiazdkę, żeby to było i niedrogie i pożyteczne i dzieciom się podobało...

Jeszcze wycierają się po kątach zeszlone gwiazdki: lalka z nieco oderwaną peruką, parowóz bez kół, srogi, choć pogięty i bez klingi — palasz i t. p. rupiecie.

W tym roku możemy spróbować z innej dziedziny, bo to i dziatki i rok starsze...

Ukazuje się w Warszawie miłe, przemile książeczki ilustrowane — błękitne — dla młodzieży i różowe — dla dzieci — pod światłą redakcją Pani Remigjuszowej Kwiatkowskiej.

Pierwszy komplet tych tanich estetycznych książeczek i prenumerata ich nadal — zrobi naszym milusińskim długotrwałą radość. Jest tam w tych książkach dziwów, radości, bajek, przygód co niemiara!

Skoro już mówimy o książkach dla diatwy — godzi się wspomnieć o jeszcze jednej książeczce... szarej.

Książeczka ta głębsze posiada znaczenie, nie tylko dla dzieci, ale i dla nas starszych. Uczy ona, chociaż słów i obrazków w niej niema, powściągliwości, umiarkowania, odstawiania sobie niepotrzebnych wydatków, nauczania przezorności, uczy patrzenia w przyszłość, hartuje charakter, wzmacnia wolę, a po pewnym czasie, kiedy trochę zapelni się cyframi naszych wkładek — stanie się naszym przyjacielem, który zawsze w potrzebie rękę nam poda i z biedy wyratuje...

Ta szara książeczka — to książeczka oszczędnościowa P. K. O.

Nie odmówcie waszej diatwie książeczek błękitnych lub różowych, ale sprawcie im również książeczkę szarą z P. K. O. — na imię i nazwisko waszej pociechy — z początkową wkładką kilku złotych.

Weneryczne. Niemocnościowa. Analizy. Elektrolечение. Diatermia

Dr. Regelman

ZŁOTA 16, od 8—12 i 3—9 wiecz., w niedz. do 2 pp. Ceny lecznicowe.

Weneryczne skórne i niemocnościowe. Dr. M. ALTFELD 8—11 r., 3—9 w. HOZA 50 (przy Marszałkowskiej) Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemocnościowa, gabinet elektrolечение, światło. Dr. Z. FAJNCYN Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

WALKI W CYRKU

Mistrz Polski amatorów Sasorski nie rozegrał walki z Grüneisenem w ciągu 25 minut. Stibor w 6-tej minucie pokonał Grinberga.

W 3-iej parze debiutował Sztেকker, który w 7-iej minucie pokonał Kawana.

Ahrens w 2-iej pokonał brutalnego Stolla. Wesołość budziła walka Kley'a z Buchheinem, w 7-iej zwyciężył człowiek - guma — Kley.

Dzisiaj walczą: Kampf — Zaturski, Sztęker — Buchheim, decydująca Kley — Stibor, i walka na wezwanie Sasorskiego ze Szczerbińskim.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Elektromonter Władysław Ludwiś lat 21. (Ślika 53 m. 6), poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Wiadomości z całego kraju

WILNO

JAK ZA GRZEGORZA VII

Proboszcz parafii rzymsko - katolickiej w Olanach ks. Chomski oskarżył kilku swych parafjan o przestępstwa z art. 263, 530 i 457 K. K. Zanim sąd zdołał rozpatrzyć sprawę, arcybiskup Jafrzykowski ekskomunikował jednego z oskarżonych Witkowskiego, który notabene poprzednio wystarał się o utworzenie parafii w Olanach i złożył na kościół poważną ofiarę, ale uważany był za sprawcę zajścia, obrażającego księdza. W dniu 12 października r. b. sąd grodzki w Wilnie na posiedzeniu pu-

blicznym po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu zeznań kilkunastu świadków, wszystkich oskarżonych w tej liczbie i Witkowskiego uniewinnił, zasądając od księdza Antoniego Chomskiego zwrot kosztów sądowych. Witkowski uzyskawszy wyrok uniewinniający spodziewał się cofnięcia ekskomunikacji, co jednak nie nastąpiło. Po procesie sądowym ks. Chomski wrócił do swej parafii i w kilka dni później ogłosił wiernym, że parafia zostaje zamknięta na czas nieograniczony.

GÓRNY ŚLĄSK

ZAWALENIE SIĘ ŚCIANY W KOPALNI 3 robotnicy ciężko ranni

W poniedziałek, dnia 16 b. m. zdarzyło się na kopalni Jerzy, szyb Ida, nieszczęście, wskutek zawalenia się ściany kopalnianej, (6 metrów wysokości) — na robotników, przycem

zostali śmiertelnie ranni: Kieszel Edward i Wieczorek Alojzy, zaś ciężko ranny Matlik Jerzy, wszyscy trzej z Małej Dąbrówki.

GRODNO

W PASZAŁYKU P. WOJEWODY KIRSTA

Starostwo grodzieńskie, na skutek instrukcji województwa białostockiego, wydało zakaz odbycia wiecu tow. poła Du Bois w sali teatru miejskiego. Jako pretekst zakazu podano, że zgłoszono wiec na 30 a nie na 48 godzin przed terminem. Poza tem ze strony sfer miarodajnych czyniono p. prezydentowi miasta Rączaszowski gorzkę wyrzutę, że zgodził się oddać PPS. eate. Według „sfer miarodajnych”, w teatrze mogą się tylko odbywać wiece B. B.

Chodzą słuchy, że p. wojewoda Kirst wydał polecenie starostom, aby wszelkimi środkami uniemożliwili odbywanie wieców poslom: tow. Du Bois, Sawickiemu (Str. Chłopskie) i Łosiowi (Piast). Wobec zakazu wiecu w teatrze grodzieńskim, tow. Du Bois odbył tego samego dnia, t. j. 13 b. m. wiec w lokalu PPS.

Mimo, że nie można było rozlepić o wiecu afiszów, zebrano się wielu robotników,

LUBLIN

ZEMSTA NA POBORCY PODATKOWYM

P. A. T. donosi: Droga, prowadząca ze wsi Lipniak do Krzczonowa, powiatu lubelskiego, powracał onegdaj poborca podatkowy Jan Warda.

W pewnym momencie zastąpił mu drogę jakiś osobnik i dał do niego trzy strzały z rewolweru. Jedną z kul trafiła Wardę, raniąc go poważnie. Napastnik zbiegł. Przeprowadzone dochodzenie u-

stałilo, że napadu na poborcę podatkowego dokonał niejaki Jan Januszek. Miał on z Wardą osobiste porachunki, a ustalwszy, kiedy będzie wracał do domu, postanowił rozprawić się z nim w ten sposób.

Januszka aresztowała policja i osadziła w więzieniu, do czasu decyzji sądziego śledczego.

LWÓW

POŻAR PAŁACU

Wczoraj w pałacu Tchórzniczkich w Kozicach, pod Lwowem, powstał pożar. W płomieniach stanęło skrzydło, w którym mieszkał profesor uniwersytetu Arctowski. Ze względu na brak wody, pożar

szerzył się gwałtownie. Straży pożarnej nie udało się całkowicie opanować sytuacji. Pastwą płomieni padły wszystkie urządzenia pokojów w skrzydle pałacu. Straży obliczają na około 200.000 zł.

PIOTRKÓW

KURJER WARSZAWA-KRAKÓW ULEGŁ KATASTROFIE

W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 1.15 wydarzyła się na dworcu w Piotrkowie katastrofa kolejowa.

Zdążający z Warszawy do Krakowa nocny pociąg kurjerski Nr. 5, przy wjeździe na stację Piotrków nie zatrzymał się i całą siłą parę pędził dalej. Na widok pędzącego pociągu, który przejechał sygnały wjazdowe, zawiadowca stacji dał znak ostrzegawczy, ale nic nie wstrzymało pociągu. W rezultacie kurjer wjechał na stojący tuż za stacją pociąg towarowy. Wskutek silnego zderzenia, parowóz kurjerski został odrzucony na bok, przycem przewrócił się, a kilka wagonów uległo wykolejeniu.

Najbardziej ucierpiał pierwsze wagon pociągu kurjerskiego, mianowicie wa-

gon bagażowy, pocztowy, sypialny oraz służbowy. W wagonie służbowym jechała komisja kolejowa z Warszawy, udająca się do Częstochowy, celem przyjęcia podkładów.

W wyniku katastrofy ciężko ranni zostali: przewodnik wagonu sypialnego Mieczysław Szelke i konduktor Władysław Michalewski. Z osóbrd pasażerów kilku odniosło lżejsze obrażenia.

Jak ustalono, przyczyną katastrofy było uszkodzenie hamulca który w krytycznym momencie odmówił maszyniście posłuszeństwa.

Z powodu katastrofy komunikacja kolejowa przez Piotrków była przez kilka godzin przerywana.

III KURS INSTRUKTORSKI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. organizuje wzorem lat ubiegłych III Ogólnokrajowy Kurs Instruktorski dla kierowników organizacji Młodzieży T. U. R.

Kurs rozpocznie się dn. 6 stycznia 1930 r. w Warszawie i trwać będzie do dn. 19.I.1930 r. Uczestnicy kursu będą przebywali w internacie. Organizację kursu powierzono tow. Eugenji Pragierowej, Kierownikiem wychowawczym kursu będzie tow. Jadwiga Markowska.

Oplata za kurs wynosi zł. 20. W kosztach opłaty kursowej mieści się koszt życia, kwater, materiałów piśmiennych itp.

Uczestnicy kursu opłacają ponadto

koszta podróży. W drodze powrotnej przewidziane są zniżki kolejowe w wysokości 66 procent ceny biletu kolejowego kl. III-ciej.

Na miejscu uczestnicy kursu otrzymają jedno przesćieradło, cienki koc i małą kufkę poduszczkę. Pożądane jest, by przywieziono jasek pod głowę, koc i przesćieradło.

Zapisy na kurs przyjmują miejscowe Organizacje Młodzieży T. U. R., które winny listy kandydatów przesać do Komitetu Centralnego.

Prasa partyjna proszona jest o przedruk powyższego komunikatu.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

LIKWIDACJA ZATARGU W TELEFONACH WARSZAWSKICH

Długotrwałe rokowania w sprawie załatwienia telefonistek warszawskich zostały zakończone. Na ostatniej dwustronnej konferencji w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej delegatki Związku telefonistek przyjęły zaproponowaną ostatecznie przez Polską Akcyjną Spółkę Tele-

foniczną 5 proc. podwyżkę płac, która ma obowiązywać od 1 stycznia 1930 r. Propozycję tę na masówkach telefonistek zaaprobowały. Moc dotychczasowej umowy zbiorowej, upływającej 1 stycznia, ma być przecloużona, z uwzględnieniem powyższej zmiany.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Z ŻYCIA PARTJI

KRAKÓW.
 Ukonstytuowanie się Wydziału Rady Wojewódzkiej P. P. S.
 „Naprzód” donosi:
 W sobotę, 14 b. m., odbyło się konstytuujące posiedzenie nowo wybranego Wydziału Rady Wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie.
 Prezesem Rady Wojewódzkiej wybrano tow. posła Żuławskiego, zastępcą tow. posła Mastka, sekretarzem tow. Dra Szumskiego, zastępcą tow. Bociana, skarbnikiem tow. Dra Rosenzweiga, zastępcą tow. Kustowskiego.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 19 b. m.
 Wola - Czyste, O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu; o godz. 7 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, ogólne zebranie członków Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Długa 19, posiedzenie Komitetu.
 Grochów, O godz. 7 wiecz. w lokalu Osieka 33, ogólne zebranie członków dzielnic.
 Jerozolima, O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, ogólne zebranie członków.
 Powiśle, O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.
 Praga, O godz. 6.30 posiedzenie Komitetu.
 Organizacja Tramwajowa PPS. Koło warszawskie. O godz. 5 popoł. w lokalu, Leszno 53, zebranie członków i sympatyków.
 Śródmieście, O godz. 6.30 w lokalu, Wawelska 7, posiedzenie Komitetu Dzielnic.

PIĄTEK, 20 b. m.
 Ochota, O godz. 7 wiecz. w lokalu, Przemyska 18, ogólne zebranie członków.
 Powązki, O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielna 95, ogólne zebranie członków dzielnic.
 Jerozolima, O godz. 7 wiecz., w lokalu Leszno 53, ogólne zebranie członków dzielnic.
 Praga, O godz. 7 wiecz. w lokalu, Zabłotowska 41-43, ogólne zebranie członków.

RUCH KOBIECY

W czwartek, dn. 19 b. m., o godz. 7-ej w. zebranie kobiet dzielnicy „Starówka” (Długa 19) z kwadransem literackim.
 Posiedzenie Prezydium Zarządu Robotn. Tow. Służby Społ., wraz z kierownikami sekcji, odbędzie się w piątek, dnia 20 b. m., o godz. 8-ej wiecz. w mieszkaniu tow. dr. Budzińskiej - Tylickiej (Wilcza 10 m. 3).

MŁODZIEŻ

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KÓŁ I R. D. S-ÓW.
 Termin konferencji Zarządów Kół i R. D. S-ów Warsz. Org. Młodz. TUR przesunięty zostaje z środy dnia 18 grudnia r. b. na czwartek, dnia 19 grudnia r. b. Konferencja odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej nr. 19.

Koło im. Montwilla - Mireckiego „Wola” w sobotę, 21 grudnia zebranie kadencyjne, o godz. 6.30 wiecz. Obecność konieczna.
 W niedzielę, 22 grudnia r. b. wieczornica taneczna, o godz. 6.30 wiecz. Goście miłe widziani.

Koło im. St. Worcella. W sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 6.30 wiecz., w lokalu Koła odbędzie się walne zebranie członków. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się we czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

Ruch kult.-oświatowy

Centralna Sekcja Teatralna TUR, prowadzi koło dramatyczne dla mężczyzn i kobiet. Lekcje w środę o godz. 6.40 (w sekretariacie generalnym TUR., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV piętro, dom ZZK.). Zapisy i informacje przed lekcją. O godz. 8 odczyt p. t.: Problemy społeczne w sztuce „Doła robotnicza” Aleksandra Waita.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ulica Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, wzywa wszystkich delegatów Związków, aby przybyli do komisji po odbiór biletów i zamówienie ich, ponieważ telefon będzie nieczynny do piątku dn. 20 grudnia.

Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.88½, dolary 8.88,75. Transakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 890.50 złotych za 100 dolarów. Dewizy europejskie notowano naogół niżej. W obrotach międzybankowych płacono za Gdańsk 173.89, za Berlin 213.19. Na rynku prywatnym dolary 8.89 — 8.88,75, ruble złote 4.67, czerwone sowieckie 1.70 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty były mniejsze, nastrój spokojny. Obniżył się Bank Polski do 179 na 177.50, podniosły się natomiast Starachowice z 20.75 na 21, a Haberbusch ze 101 na 103. W dziale pożyczek państwowych obniżyły się: 4% Prem. Poż. Dolarowa ze 119 na 118.50, a 5% Poż. Dolarowa z 71.50 na 70. Listy zastawne były słabsze.

Z SĄDÓW

WYMORDOWAŁ RODZINĘ DLA ZAGARNIĘCIA SPADKU

Straszny cios spotkał Ewę Denisewiczową, wdowę, mieszkankę wsi Zarzeczce gminy Pierszajskiej; gdy wróciła w październiku r. ub. z miasteczka, znalazła na strychu powieszzone 4 swych dzieci: 3 synów, lat 15, 11 i 6 i córkę 8-letnią.
 W śledztwie okazało się, że morderstwa dopuścił się Włodzimierz Denisewicz,

zswagier nieuczestliwej matki, który przagnął przez pozbycie się siostrzeńców, zawładnąć spadkiem po bracie.
 Sąd okręgowy w Wilnie skazał Denisewicza na karę śmierci przez powieszenie.
 Sąd apelacyjny zmienił karę tę na dożywotnie ciężkie więzienie.
 I. K.

ZA PRZEJECHANIE SEMINARZYSTKI PÓŁ ROKU WIĘZIENIA

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj właściciel cegielni i wielu „dóbr ziemskich” Stanisław Kronenberg, oskarżony o spowodowanie tragicznego wypadku samochodowego na szosie Radzymińskiej w dniu 7 października. Planem kolejkii Mareckiej, graniczącym z szosą przechodziło seminarjum nauczycielskie w momencie gdy szosa pędziła auto. Auto wpadło na sterę zwiaru, odskoczyło od niej wpadło i zabiło 19-letnią seminarzystkę Stanisławę Łaskowską.

Oskarżony przyznał się, że jechał z szybkością 45 kilometrów na godzinę, utrzymywał jednak, że uczenica wpadła pod samochód z własnej winy, schodząc z esony nie w odpowiednim momencie.
 Rodzina zabitej Łaskowskiej wystąpiła z powództwem w wysokości 17.400 zł., które popierał adw. Hoffmold - Ostrowski.
 Sąd skazał Kronberga na 6 miesięcy więzienia i zasądził powództwo lecz w wysokości zaledwie 1.800 zł.

CHŁOPIEC POD TRAMWAJEM

Na rogu ul. Grójeckiej i Opaczewskiej pod elektrowóz linii „7” dostał się przebiegający przez jezdnię 9-letni Zdzisław Lewandowski (Grójecka 59). Koło wagonu ob-

cięło chłopcu lewą stopę. Nieszczęśliwego, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

23 LETNIA DZIEWCZYNA OFIARĄ ZBRODNICZEGO CZYNU

Wczoraj w południe do mieszkania kupca Leona Dusoge przyszła na obiad siostra jego, która zastała w kuchni, leżącą na podłodze w kałuży krwi służącą, 23-letnią Marię Adamczykównę. Obok leżała zakrwawiona siekierka. Przerazona kobieta zaalarmowała dozorcę, ten zaś — policjanta. Niezwłocznie przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował, że Adamczykówna ma 10 ran cięto-ranbanych — drażonych głowy i twarzy. Po nalożeniu opatrunku, ranną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.
 Tam A. po odzyskaniu przytomności, oświadczyła przedstawicielowi policji, że

sprawcą zbrodniczego czynu był Stanisław Sanecki, cioteczny brat jej narzeczonego Stanisława Gawłowskiego. Sanecki, wszedłszy do mieszkania, nic nie mówiąc, schwylił duszę od żelazka, którą zaczął tłuc w głowę Adamczykównę, po chwili zbrodniarz schwylił swą ofiarę za gardło, powalił na łóżko i zaczął dusić. Adamczykówna bronila się, drapiąc i gryząc napastnika. Wówczas Sanecki porwał stojącą przy kuchni siekierkę, którą zadał nieszczęśliwej 10 uderzeń. Policja 10-go komisariatu Saneckiego aresztowała.

GROŹNY POŻAR W SKŁADZIE MATERJAŁÓW

Dozorca domu przy ul. Bielańskiej 9 wczoraj o godz. 6-tej zauważył gęsty dym, a następnie płomień, które buchały z przędzy w lokalu parterowego, mieszczącego skład materiałów bławatnych p. f. „Jakob Dancygieł i S-ka”. Dozorca zaalarmował II oddział straży. Żelazne drzwi oraz kraty w oknach utrudniały strażakom dostęp do miejsca pożaru, co, oczywiście, było powodem opóźnienia w akcji ratunkowej. Po godzinnej akcji, pożar ugaszono.

Cały skład wraz z kantorkiem spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padły zapasy towarów jedwabnych i przędzy bawełnianej. Sądząc z groźnych rozmiarów pożaru, przypuszczają należy, że ogień tlił się przez kilka godzin. Właściciel firmy oblicza straty na sumę około 250.000 zł. Skład był ubezpieczony na sumę 10.000 dolarów. Przyczyna pożaru — według jednej wersji — krótkie spięcie przewodników elektrycznych, według drugiej — wadliwy przewód kominowy.

POŻAR W MIESZKANIU B. PREMERA

Wczoraj, o godz. 14-tej, na Krak. Przedm. 32, w domu „Banku Gospodarstwa Krajowego”, w lokalu parterowym od frontu, należącym do p. Aleksandra Skrzyńskiego, b. premiera i ministra spraw zagranicznych, wybuchł pożar. P. Skrzyński pierwszy zauważył dym a następnie płomień, które ukazały się w pokoju jadalnym w kacie, gdzie ciągnie się przewód od centralnego ogrzewania z sute-

ryny. Miejscowa służba, posiłkując się aparatem gaśniczym, wziętym z lokalu banku, płomień ugasiła. Jednocześnie zaalarmowano 2-gi oddział straży ogniowej. Strażacy, po odfekowaniu części boazerji, dogasili tłące się drzewo i tym sposobem dalsze ogazanie niebezpieczeństwo — usunęli. Przyczyna pożaru — zbyt silne napalenie w koflowni.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na Nowym Zjeździe samochód przejechał 27-letniego Edwarda Sujaka, robotnika. Doznał on poranienia głowy, złamania miednicy i potłuczenia nóg. Nieszczęśliwego przewieziono Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— Na ul. Żorawiej przed domem 25, samochód przejechał 24-letniego Wacława Budka, dozorcę (Nowowiejska 18—20), który doznał poranienia głowy. Pogotowie przewiezio Budka do domu.

ZE SPORTU

KŁĘSKA POGONI W WIEDNIU

W poniedziałek wieczorem, przy świetle elektrycznym, Pogon Lwowska rozgrała pierwszy swój mecz na tournée zagranicznym, przegrywając do drużyny hokejowej Poetzleinsdorfer H. C. w wysokim stosunku 10:0 (3:0, 3:0, 4:0). Tak wysoką porażkę zawdzięczają Polacy zupełnemu brakowi treningu lodowego (brak sztucznego toru lodowego w Polsce), oraz specyficznym warunkom gry (światło elektryczne).

Obie drużyny grały bardzo fair. Od samego początku spotkania ujawniła się wyraźna przewaga Poetzleinsdorfu, która zaznaczyła się specjalnie pod koniec gry. Najlepszym graczem drużyny polskiej był Kuchar, pozatem wyróżnili się Weissberg i Sabiniski. U Austriaków na wyróżnienie zasłużył Tatzler, zdobywca 5 bramek i Ertl (2 bramki). Pozostałe trzy punkty padły ze strzałów Schmuckera. Sędziował p. Weinberger obiektywnie.

40-LECIE NARCJARSTWA AUSTRJACKIEGO

Wiedeń obchodzić będzie w terminie od 19-go stycznia do 9-go lutego 40-letnie wprowadzenia narciarstwa do Austrii przez

znanego podróżnika Fritjofa Nansena. W tym celu zawiązał się komitet, który m. in. przygotowuje uroczystą akademię.

DZIS POSIEDZENIE ZARZĄDU LIGI

W dniu dzisiejszym, o godz. 19, odbędzie się w lokalu PZPN (Więjska 3) zebranie zarządu Ligi w sprawie ostatecznego załatwienia sprawy protestu Warty o mecz z Tury-

stami. O ile protest Warty zostały załatwiony przychylnie, to drużynie poznańskiej przypadłoby mistrzostwo Ligi, a Turyci spadliby do klasy A zamiast Czarnych.

MECZ BOKSERSKI SKRA-MAKABI

Mecz bokserski Makabi — Skra odbędzie się 21 b. m. w lokalu Skry. W meczu wezmą

udział najlepsi pięściarze tych klubów. Początek o godz. 19 wiecz.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
 Hipotečna 8. Długa 25.
 Początek 6.30, Sobota i niedziela 5.30 pp.
 Dla młodzieży dozwoleony
REGINALD DENNY
 w arcyważnej komedii o nieprzerwanym łańcuchu qui-pro-quo i sensacyjnych sytuacji — pt.:
LUNATYK
 Własność: Universal Nadprogram
 Scenarjopisarstwo: w soboty, niedziela i święta (21, 22, 25, 26, 28, 29, 31 grudnia i 1, 4, 5, 6, 1 stycznia 1930 roku) o godz. 12 w południe. Tumul przyjacieli stoni. Ceny wszystkich miejsc po 20 gr.

TECZA PRZEJAZD 9.
Pod Bandera
Miłości
 W rolach głównych: **Zbyszko Sawan i Marja Bogda**
 Początek o g. 6.10.

Kino WISŁA TAMKA 34
 vis a vis Cyrku
 Film o miłości, czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie
Przedwzime kłamstwo
 Niny Pietrowny
 dramat na tle płomiennego spłotu uczuć kusząco-ponejnej kurtyzany i dziarskiego poręcznika gwardji carskiej.
 W roli gł. **Brygida He'm.**

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
 Na ekranie:
(Córa Hamilkara)
 Orga miłości, nienawści i zemsty
 W rol. gł.: **Jane de Balzac, Henri Baudin i Rolla Norman.**
 Na scenie: Rewja pod kierownictwem Edwarda Reja oraz innych: **W. Morawska, W. Nowicka i T. Orda.** balet zagr. amerykańsko-murzyński, **Days Wils.**
 Dojazd tramw. 1, 2, 2a, 8, Z.

„WODEWIL” N. Świat 43.
 P. g. 5, ost. 10.10
PAT I PATACHON
POŚRÓD LUDOZERCÓW
 w arcywesołym emocjonującym filmie najnowszej produkcji
WALCZA, SPISKUJĄ, ŚMIESZA WSZYSTKICH
 tysiącem nieprawdopodobnych kawałów
 Program uzupełnia: **„BOBUŚ STRAŻAKIEM”**

CAPITOL Marszałk. 125 PAN N. Świat 40
 Początek o g. 4.30 Początek o g. 4
 Król humoru
HAROLD LLOYD
 w swoim najnowszym arcywesołym filmie prod. 1929/30 p. t.
„CORAZ PRĘDZEJ”
 Film ten nie ma nic wspólnego z wyświetlanym kilka lat temu obrazem „Jeszcze wyżej”.

„CASINO” N. Świat 50.
 Początek o g. 6, 8, 10
CLOU SEZONU!
 Passe partouts, bilety ulgowe nieważne!
„EROTIKON”
 W rolach głównych: **Ita Rina, Charlotta Suza i Olaf Fjord.**
 Reżyserja: **Gustaw Machaty.**
 Własność: „Petef film”.

KINO-TEATR „ŚWIT” Wolska 14
 przy Chłodnej
 Największe arcydzieło kinematografii
 reż. słynnego PUDOWKINA
„BURZA nad AZJĄ”
 Na scenie: **Chrzanowski, Szerszyński, Miłowska i in. w nowej rewji.**

Kino-Teatr „KOMETA” Chłodna 47
 Na ekranie:
Pod banderą miłości
 Na scenie:
BŁĄŻEK OPĘTANY
 ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu

Teatr rew. „CHOCHLIK” Chłodna 49
 operetk. p. 7.19.15.
 Wielka sensacja Warszawy!
 Gościnnie występy artyści operetki reprezent. w Warszawie
Bolesława Horskiego
„Pan Minister na Inspekcji”
 z udziałem całego zespołu.

Tow. poseł Pająk zgubił portfel z legitymacją poselską, partyjną, Zw. Legjonistów, Tow. Tatrzkańskiego wraz z innymi dokumentami oraz 150 zł. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów.

KRONIKA

STAN POGODY.
 Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na południu i południowym - wchodzie zachmurzenie większe z możliwością drobnych opadów śnieżnych, pozatem zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Nocą większe przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry północne, potem miejscowe.

„Tydzień Emigracyjny”. Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego zorganizowany zostanie w kwietniu roku 1930 „Tydzień Emigracyjny”. Posiedzenie konetytucyjne Komitetu „Tygodnia Emigracyjnego” odbędzie się w czwartek, dnia 19 grudnia r. b., o godz. 17 w Senacie, ulica Więjska.

Dodatkowe zebrania kontrolne. Dziś, dn. 19 b. m., w kolejnym dniu dodatkowych zebrania kontrolnych winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do PKU. Nr. 1: (26 komisariat), wszyscy urodzeni w latach 1889, 1902 i 1904 — w komisji kontrolnej w koszarach Blocha, Al. 3 Maja 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjni do PKU. Nr. 3: (14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom.), wszyscy ur. w roku 1902 — w komisji kontrolnej w koszarach 1 szwadronu taborów przy ul. 11 Listopada Nr. 13-a oraz 3) przynależni ewidencyjni do PKU. Nr. 4: (8 kom.), ur. w roku 1889, 1902 i 1904, nazwiska których rozpoczynają się od M. D. Z. — w komisji kontrolnej w lokalu PKU. przy ul. Szerokiej 3. Na dodatkowe zebrania kontrolne winni stawić się wszyscy ci szeregowi i rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy byli obowiązani zgłosić się do ogólnych zebrania kontrolnych w r. b. lecz z jakichkolwiek przyczyn tego nie spełnili.

Z SALI TOW. HYGIENICZNEGO

WIECZÓR STUDJA OPEROWEGO JANINY KOROLEWICZ - WAYDOWEJ
 P. J. Korolewicz - Waydowa dość rzadko teraz pokazuje się na estradzie, natomiast coraz częściej występuje jej uczniowie i uczennice, mogący śmiało być chluba swojej profesorki.

Niedzielny koncert w Tow. Hygienicznym był bardzo pomyslnym pokazem sił wokalnych i muzycznych niedawno założonego Studjo Operowego p. Waydowej. Każdy ze śpiewaków mógł zaprezentować jakąś ciekawą dodatką: p. E. Szabrańska — pierwszorzędną materjał głosowy, podobnie zresztą jak i p. St. Podgórski, który w ostatnim roku posunął się o wielki krok naprzód; p. W. Zubowiczówna — muzykalność („Kolysanka” Greczaninowa); p. H. Łazniewska — subtelna koloratura i pp. **Perkowska i Gaczyński** — śliczny timbre głosów, które w dalszym kształceniu nabiorą właściwości artystycznych napewno niepowszednich.

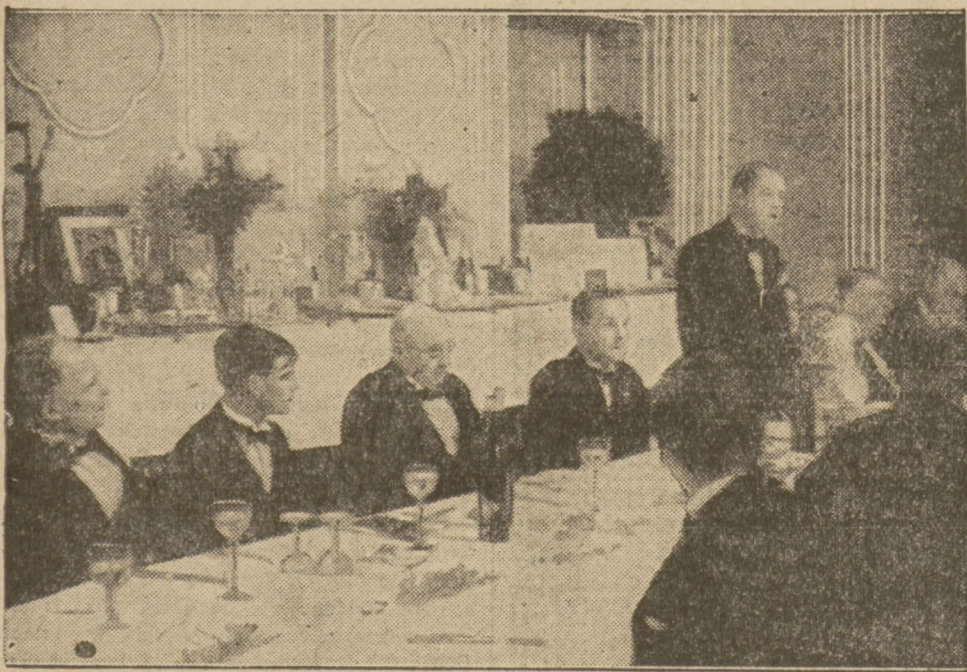
W każdej arji czy piosence pracę widać było intensywną i nie dziwnego, że i rezultat był piękny. Na przyszłość może już nie zabraknie Operze naszej głosów odpowiednich i celowo doskonałych.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Grzechy ojców” z E. Janingsem
 Astra: „Córa Hamilkara”.
 Akropolis (Nowy Świat 63): „Statek komediantów” z Laurą la Plante.
 Casino: „Erotikon” z Ida Rina i Fjordem.
 Capitol: „Coraz prędzej” z Har Lloydem.
 Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.
 Filharmonja: „Prawo męża” z Billie Dove
 Kometa: „Pod banderą miłości”.
 Miejski: „Lunatyk” z Regin. Denny.
 Pan: „Coraz prędzej” z Har. Lloydem.
 Pałace: „Kobieta na księżycu” — Lang z Wilh. Fritschem i Gerda Maurus.
 Quo Vadis: „Ludzie bezdomni”.
 Splendid: Film śpiewno - dźwiękowy „Fox Follies — „New York w nocy”.
 Stylowy: „Kobieta z bruku”.
 Świt: Rewelacyjny film Pudowkina „Burza nad Azją”.
 Światowid: „Upadły anioł” (dźwiękowy)
 Tecza: „Pod banderą miłości”.
 Wisła: „Asfalt” — Joe Maya.
 Wodewil: „Pat i Patachon pośród ludzerców”.
 Bajka: „Banda czarnego Billa”.
 Hollywood: „Podwójne życie”.
 Italja: „Ostatnia miłość Napoleona”.
 Lux: „Królowa niewolników”.
 Maska: „Zony szalone”.
 Mewa: „Panna Elza”.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 61, telefon 332-88 wydaje bilety na przedstawienia: do teatru Nowego „Anna Christie” dn. 20 grudnia, do teatru Polskiego „Rewizor” dnia 21, 23, 25 i 28 grudnia, do Operetki Messal od 18 do 22 grudnia, do teatru Małego „Czarujący emeryt” dn. 23 i 25 grudnia, na przedstawienia popołudniowe: do teatru Małego „Olimpia” dnia 22 i 26 grudnia, do teatru Polskiego „Pan Topaz” dn. 22 i 26 grudnia, do teatru Ateum biletu i kartki zniżkowe.

ECHA LOTU OKRĘŻNEGO DOKOŁA EUROPY



W ubiegłym tygodniu odbyła się w Berlinie uroczystość rozdania nagród za lot okrężny dokoła Europy, urządzona przez niemiecki Aeroklub.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

- Wielki**
o 8 w. „Otello”
- Narodowy**
o 8 w. „Kres wędrowki”
- Nowy**
o 8 w. „Anna Christie”
- Letni**
o 8 w. „Panna z dyplomacji”

Teatr Nowy. Dzisiaj „Anna Christie”.
Teatr Polski. Dzisiaj „Rewizor”.
W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Pan Topaz”.
Teatr Mały. Dzisiaj „Czarujący emeryt”.
W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych „Olimpia”.
Operetka L. Messal. Dzisiaj i codziennie „Bohaterowie”.
Teatr „Morskie Oko”. Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa”.
Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu”.

Teatr „Orfeum”. Bielańska 5. Dzisiaj i codziennie program inauguracyjny.
Teatr „Czochlik” (Chłodna 47). Dzisiaj i codziennie rewja „Pan minister na inspekcji”.
Teatr „Mignon”. Rewja „Tylko dla żonaty”.

Teatr „Elizeum” ul. Karowa. Codziennie „Mirla Efros”.

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny zawiera w programie siódmą symfonię Beethovena, poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie” Karłowicza, oraz jako nowość, suitę symfoniczną Zbigniewa Domaniewskiego. Koncertem dyryguje p. Adam Dołżycki. Solistką będzie pianistka p. Janina Familier - Hepnerowa, która odegra koncert g-moll Saint-Saens.

100 przedstawienie rewji „Cała Warszawa”

Teatr „Morskie Oko” obchodzi dzisiaj pierwszy w tym sezonie jubileusz 100-go przedstawienia. Jubileuszową rewją jest „Cała Warszawa”. Dzisiejszą uroczystość 100-go przedstawienia stworzył wspólny wysiłek dyr. Andrzeja Własta wraz z jego współpracownikami pp. Jewniewiczową Woyciezką i Nawrotem, oraz wyteżona praca utalentowanych artystów z pp.: Gabrieli, Siostrami Halama, Karlińska, Paskowska, Sokołowska, Balcerzakimi, Klimaszewskim, Kucharskim, Olszą, Sempolińskim, Rolandem, Tatariewiczem i parą taneczną Ney na czele.

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wieczorem pełna humoru i komicznych sytuacji farsa „Pani Prezesowa” z pp. Bohdańską, Czarską, Tatariewiczówną, Bieliczem, Bogusławskim i Rozmarynowskim w rolach głównych.

W przygotowaniu, pod kierunkiem artystycznym Janusza Strachockiego, widowisko regionalne ze śpiewami i tańcami Heleny Roj-Ryldardowej i Mieczysława Ryldarda z muzyką Stanisława Mierczyńskiego p. tyt.: „Podhale tańczy”. Folklorystyczne to widowisko zaznajomi widzów z obrzędami i zwyczajami ślubnymi ludu podhalańskiego, z jego charakterystycznymi tańcami i trywoliwnymi piosenkami. Premjerę „Podhala” wyznaczono na 31 grudnia r. b.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Otello” z pierwszym występem gościnnym światowej sławy barytonisty p. Enrico de Franceschi w popisowej partii Jagona. W partii tytułowej wystąpi p.: Gruszczyński.

W piątek balety: „Ostatni Pierot” Ra-thausa, „Kleks” Macury i „Serduzsko”.

W sobotę trzecie przedstawienie „Ijoli”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Kres wędrowki”.
W niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Pan Jowialski”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panna z dyplomacji”.
W niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Wywczasny donżuan”.

SCENA ZE SŁYNNNEJ OPERY



Jedną ze scen nowej opery młodego kompozytora praskiego Jaromira Weinbergera p. t. „Schwanda”, która w tryumfie obiegła wszystkie sceny niemieckie. Na naszej ilustracji scena z aktu II przedstawiająca egzekucję.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.
11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.40 X-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu wspólnie z Polskim Radiem. 14.00 — 15.45 Przerwa. Komunikaty. 15.45 „Chwilka lotnicza” — wygl. p. Jerzy Lewestam. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek” — o-mówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzemińskiego. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu wiadomości bieżące. 20.15 Feljton p. t.: „Egzotyczne żywe klejnoty” — wygl. p. J. St. Mar. 20.30 Recital Ady Sari. 21.30 Słuchowisko z Poznania. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Z dymkiem papierosa” — wygl. p. Zygm. Kawecki. 22.35 Komunikaty PAT-A. 23.30 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

JUTRO.
11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20. Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — o-mówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 „Kącik krótkoślawy” (Komunikat Polskiego Klubu Radiozławców). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Opieka społeczna nad macierzyństwem” — wygl. dr. Stan. Adamowiczowa. 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Strömenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Adam Dołżycki (dyrekcja), oraz Janina Familier-Hepnerowa (fort.). Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Z dymkiem papierosa”, komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

CZYTAJcie POBUDKĘ

ILUSTROW. TYGODNIK SOCJALISTYCZNY

BEZPŁATNIE

Czytelnikom „Robotnika”

Nadeslij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, a otrzymasz bezpłatnie analizę charakteru, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Na przesyłkę założyć 75 gr. (w znaczkach pocztowych) Szyler Szkolnik posiada szereg protokołów Towarzystw Naukowych, mnóstwo chwalebnych odezwo najwybitniejszych uczonych, najslawniejszych lekarzy i prasy. Przyjęcia osobiste płatne godz. 12 — 7. Warszawa, Szyler-Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32, m. 6.

PRZECIw CHUDOŚCI

używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6 zł., 3 pud. 15 zł.
Dr. GEBHARD i S-ka, Gdańsk. Oddz. 34

ARCYDZIEŁO ARCHITEKTURY



Starożytny klasztor Benedyktynów, zbudowany około 1093 roku, położony w przedniej miejscowości nad Renem, stanowi rzadki zabytek architektury czyny.

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA NA ROK 1930

Ukazał się już Kalendaryk Młodego Robotnika na rok 1930, wydany nakładem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. „Kalendaryk” ten jest czwartym z kolei kalendarem wydanym przez młodzież turową. Kalendaryk tegoroczny zawiera b. bogatą treść informacyjną, ciekawe ilustracje, oraz dział poświęcony wskazówkom organizacyjnym.

Niska cena, 70 groszy za egzemplarz — umożliwia każdemu nabywanie kalendaryka. Zamówienia na kalendaryk należy nadsyłać do Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. Warszawa, Warecka 7 i do Księgarni Robotniczej, Warecka 9. Organizacje miejscowe Młodzieży T. U. R. winny bezzwłocznie przysłać zamówienie do Sekretariatu Komitetu Centralnego.

PRAWIDŁOWA DROGA do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkiem, powodują dużo cierpień, jak naprzykład bóle kłujące, przesywające, zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy. Moja niedawno wydana pouczająca broszura wskaże Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurce wskazane są przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych na podstawie 40-letnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangelię zdrowia **zupełnie darmo** wszystkim, zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań stwierdzają ten jedyny skuteczny sposób, opracowany na podstawie naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te dolegliwości, niechaj zażądamy mojej, dającej ukojenie broszurki **Niech się każdy przekona** iż nie obiecuję nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych 2-ch tygodni **ZUPEŁNIE GRATIS** tę uświadamiającą broszurkę każdemu, kto do mnie napisze. Wystarczy karta. **ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michalkirchplatz 13. Oddział 402**

Poleca na Święta Biskopki, Pierniki i Cukry TOMASZ RASZEWSKI

Warszawa, ELEKTORALNA 23, tel. 144-90.

OSTATNIE TRZY DNI Wielkiej Wyprzedaży w „Magazynie Uniwersalnym”

Senatorska 37 (Plac Bankowy) tel. 186-39

Wykwintne ubiory męskie, okrycia damskie, futra damskie i męskie, wobec dużego nagromadzenia towaru i niedopisania sezonu, do nabycia, po cenach niżej własnego kosztu.

Ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagród na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum Bielańska 1.

A) Zegary ścienne, zegarki na raty bez załozki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Zętnąk kot angora szary, odnieść za nagrodą — Piętna 11a m. 5.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i taneczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow.